



Przebudowa „Vetterów” jeszcze kosztowniejsza

Drzwi droższe o pół miliona

Przed miesiącem informowaliśmy, że znane są już ostateczne koszty przebudowy ZSE im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie. Po rozstrzygnięciu ostatniego przetargu na wymianę drzwi w budynku miały wynieść one ok. 16,5 mln złotych. Okazuje się, że trzeba będzie dołożyć do tego jeszcze ponad 500 tys. zł, bo wykonawca drzwi odstąpił od podpisania umowy, a nowo wybrany, jest o tyle droższy.

Str. 4

ŚWIDNIK. Więcej niż park

Chaszcze zamienione w rekreacyjną perełkę

W ubiegły czwartek do użytku został oddany park między al. Lotników Polskich i ul. Strażacką, przy kompleksie basenów Park Avia. W tym miejscu teraz nie tylko będzie można przysiąść, czy pospacerować wśród zieleni, ale również skorzystać z naprawdę licznych atrakcji.

Str. 3



Maluchy już tu nie wrócą

Koniec przedszkola na Starym Mieście

To co przewidywaliśmy, teraz jest już pewne. Przedszkolaki nie wrócą do zabytkowej kamienicy przy ul. Rynek 12. Miasto nie przedłuży umowy na wykorzystanie budynku, do którego poważne zastrzeżenia ma straż pożarna.

Str. 8

Pracownia architektoniczna **Stelmach i Partnerzy**

zaprojektuje przy ul. Krochmalnej w Lublinie osiedle z rządowego programu

Powstanie niemal 400 Mieszkań Plus

Przy ul. Krochmalnej, na terenie należącym niegdyś do Cukrowni Lublin, powstanie osiedle w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. W trzech budynkach znajdzie się blisko 400 lokali! Inwestycję zrealizuje spółka PFR Nieruchomości, a prace budowlane mają rozpocząć się w drugim kwartale 2022 roku.

Str. 9



Tu powstaną Mieszkania Plus

POWIAT ŚWIDNICKI. Opozycji starosta nie przekonał, ale i tak...

Zarząd powiatu z mocnym wotum zaufania i absolutorium

Cały klub PiS, czyli dwunastu radnych, „za”, opozycja albo „przeciw” (trzech radnych), albo wstrzymała się od głosu (czworo radnych). Tak wyglądały wyniki głosowania nad udzieleniem zarządowi powiatu świdnickiego wotum zaufania i absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu, które odbyły się na sesji w ubiegły poniedziałek.

Str. 7

Zapadł wyrok w sprawie Michała Żewłakowa

Drugi samobój dyrektora Motoru

Str. 6

Uczniowie z Lublina najlepsi w województwie z polskiego, ze Świdnika najlepsi z matematyki i angielskiego!

Brawo ósmoklasiści!

Str. 3

REKLAMA

SKUP ZŁOMU STALOWEGO
na ZADĘBIU

ZAWSZE NAJWYŻSZE CENY

TYLKO U NAS OD

1,30 zł/KG

LUBLIN - KASPROWICZA 12 TEL. 81 524 40 47, 518 290 828



Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
i zamawiaj TAXI



– Nie dajmy się zwieść, że wirus odpuścił – przestrzegają medycy, wskazując na Wielką Brytanię, czy Rosję, gdzie zaczyna się mówić o czwartej fali pandemii

Podzieleni szczepieniami

Ciągle jest dobrze. W ubiegłym tygodniu w kraju dzienna liczba zakażeń spadła poniżej stu, a liczba pacjentów z Covid-19 w szpitalach zmniejszyła się do 571. Dane cieszą, ale specjaliści powtarzają jak mantrę, że to nie oznacza, że możemy bagatelizować koronawirusa, bo on wciąż jest aktywny i powróci i jeśli chcemy uniknąć kolejnej fali, paraliżu służby zdrowia oraz obostrzeń, musi się zaszczepić co najmniej 70% Polaków.

Tymczasem co czwarty z nas otwarcie mówi, że tego nie robi, a kolejnych kilkanaście procent też nie zamierza tego uczynić, choć wprost tego nie mówi w obawie przed reakcją otoczenia. Sprawa szczepień bowiem zaczęła dzielić Polaków, równie mocno jak polityka, choć tu cezura wcale nie przebiega według wyborczych preferencji. To poważne wyzwanie, głównie dla rządzących, jak przekonać Polaków do dobrowolnych jakby nie było szczepień, jednocześnie nie eskalując sporów i podziałów między ich zwolennikami i przeciwnikami i nie stygmatyzując tych drugich. Prosty i łatwy pomysł nie ma, ale zarówno dzwonienie po niezaszczepionych i loteria szczepionkowa rewolucji w tej kwestii raczej nie spowodują, co pokazują pierwsze dni obowiązywania tych inicjatyw. W ubiegłym tygodniu liczba nowych rejestracji na szczepienia spadła o blisko 30% w porównaniu do tygodnia

poprzedniego, a liczba wykonanych ukłuć spadła do 1,6 mln, kiedy w poprzednim wynosiła prawie 1,9 mln, a w połowie czerwca niemal 2,5 mln. W magazynach Agencji Rezerw Materiałowych czeka blisko 6 mln dawek preparatów różnych firm. – W tym tygodniu blisko 1 mln dawek szczepionki nie pojechało do punktów, bo nie ma osób zainteresowanych szczepieniami – mówił w czwartek minister **Michał Dworczyk**, dodając, że to bardzo niepokojące zjawisko i w tej sytuacji będą zamykane pierwsze punkty szczepień powszechnych. Na koniec ubiegłego tygodnia zaszczepionych w pełni było 13,8 mln Polaków, a przynajmniej jedną dawką 17,1 mln. W sumie zaszczepionych lub zarejestrowanych na szczepienie było 55% dorosłych Polaków, z czego w grupie wiekowej 80+ - 59%, 70+ ponad 77%, w grupie 60+ - 67%, w grupie 50-59 - 57%, 40-49 - 51%, 30-39-39%, a w najmłodszej grupie 18-29 tylko 30%. **RD**

PANDEMIA W LICZBACH
W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 880 270 (o 632), zgonów do 75 096 (o 117), wyleczonych do 2 652 165 (o 643), a wykonanych szczepień do 29 965 841 (o 1 611 131). W województwie lubelskim przybyło 31 zakażonych (od początku 126 809), a 8 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 466). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 108, w Niemczech - 429, Włoszech - 929, Francji - 3006, Hiszpanii - 12 563, a w W. Brytanii - 24 447! Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 183,56 mln. Ponad 3,97 mln osób z Covid-19 zmarło, a 120,64 mln wyzdrowiało. **Dane na niedzielę, 4 lipca.**

Przy ul. Spokojnej w Lublinie odkryto schron niemiecki z okresu II wojny światowej

Śródmieście odkrywa tajemnice

Kolejnych ciekawych odkryć archeologicznych dokonano na terenie realizowanej budowy przy ul. Spokojnej 10 w Lublinie. Podczas wykonywania wykopu pod garaż podziemny przyszłego budynku wielorodzinnego, we wschodniej części działki, na głębokości 7 m od poziomu gruntu, niespodziewanie natrafiono na elementy konstrukcji drewnianych. – Po odsłonięciu rzutu obiektu i doczyszczaniu jego części stropowej stwierdzono, iż są to pozostałości podziemnego schronu wybudowanego przez Niemców podczas II wojny światowej. Zarejestrowany obiekt składał się z klatki schodowej i rozchodzących się od niej podziemnych korytarzy o ścianach i stropach obudowanych drewnianymi belkami. Tunele zostały wydrążone w lessie metodą górnictw – poinformo-



Drewniane schody prowadzące do schronu

wał na swoim profilu na Facebooku Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Podczas eksploracji wnętrza jednego z korytarzy schronu archeolodzy znaleźli liczne butelki po wodzie mineralnej produkowanej w Niemczech i Czechach, a także

pozostałości po amunicji wystrzelonej z broni niemieckiej i radzieckiej, co wskazuje, iż w tunelach doszło do bezpośrednich starć pomiędzy żołnierzami Wehrmachtu i Armii Czerwonej w 1944 r.

LWKZ

NASZ PATRONAT. Jeszcze o 20. edycji Kryształowej Cegły

Lubelskie inwestycje wśród najlepszych

Przed tygodniem na naszych łamach przedstawiliśmy relację z finałowej Gali XX Jubileuszowej edycji Konkursu „O Kryształową Cegłę” na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej, zapowiadając że w kolejnym wydaniu zamieścimy wyniki konkursu we wszystkich kategoriach – zwycięzców oraz miejsca obiektów z Lublina.

Przypomnijmy! W 20. edycji konkursu organizowanego przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie o prestiżowe statuetki walczyło aż 45 obiektów z Polski, Białorusi i Ukrainy. Wśród laureatów i wyróżnionych nie zabrakło inwestycji z Lublina. Poniżej zwycięzcy poszczególnych kategorii i miejsca obiektów z Lublina.

Budynki mieszkalne - budynek przy ul. Jarosławenka 36 we Lwowie. Kompleksy osiedlowe - Osiedle Mieszkaniowe Chopina Park w Suwałkach, 2. miejsce Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Koraliowej w Lublinie (inwestor: PPH Orion, biuro projektowe: Pracownia AMK S.C. Lublin, wykonawca: Ferreira Sp. z o. o. Warszawa) * **Zespoły budynków mieszkalnych** - Apartamenty Horyzont w Kielcach. Budynki mieszkalne niskonakładowe - Osiedle Merkury w Ostrowcu Świętokrzyskim; wyróżnienie: Zespół budynków mieszkalnych przy ul. Konwaliowej 15, 17 i 19 w Turcie (inwestor: Spółdzielnia Mieszkaniowa w Turcie, biuro projektowe: CZAARCH ARCHITEKCI, wykonawca: Ekbud Lublin) * **Obiekty użyteczności publicznej** - Kieleckie Centrum Kształcenia Zawodowego w Kielcach * **Obiekty przestrzeni publicznej** - Fontanna przy ul. Sowietskiej w Brześciu; 2. miejsce: Park Ludowy w Lublinie (inwestor: Gmina Lublin, biuro projektowe:



Budynek Wydziału Politologii i Dziennikarstwa oraz Instytutu Psychologii UMCS zdobył 1. miejsce w kategorii „Obiekty oświatowe”

LubCom, wykonawca: Budimex) * **Obiekty zdrowia** - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej; 2. miejsce: Uniwersyteckie Centrum Stomatologii przy ul. Chodźki 6 w Lublinie (inwestor: Uniwersytet Medyczny w Lublinie, biuro projektowe: INDUSTRIA PROJECT Gdańsk, wykonawca Strabag Sp. z o. o. Pruszków); wyróżnienia: Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej blok F Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lublinie, pawilon szpitalny na potrzeby Zakładu Opiekuńczo Leczniczego Psychiatrycznego przy ul. Abramowickiej 2 w Lublinie, Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie * **Obiekty oświatowe** - budynek Wydziału Politologii i Dziennikarstwa oraz Instytutu Psychologii UMCS (inwestor: UMCS, biuro projektowe: Home of Houses Poznań, wykonawca: Warbud S.A. Warszawa); wyróżnienie: budynek wielo-

funkcyjny - przedszkole, dom kultury, szkoła podstawowa z salą gimnastyczną przy ul. Berylowej 7 w Lublinie (inwestor: Gmina Lublin, biuro projektowe: Pion Pracownia Projektowa z Łodzi, wykonawca: ERBUD Warszawa) * **Obiekty sportu i rekreacji** - Kryta pływalnia przy al. Sportowej w Tomaszowie Lubelskim * **Remonty, rewitalizacje i modernizacje** - Stara łaźnia na terenie bulwarów nad Czarną Hańczą w Suwałkach; wyróżnienia: Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka przy ul. Radziszewskiego 16 w Lublinie i budynki mieszkalne przy ul. Dembowskiego 10 i Krzemienieckiej 7 w Lublinie * **Ekoinwestycje - partnerstwo dla natury** - wyróżnienie: budynek biurowy przy ul. Tomasza Zana 38 w Lublinie; „Kryształową cegłę specjalną” w tej kategorii przyznano m.in. elektrowni fotowoltaicznej „Hajdów” w oczyszczalni ścieków „Hajdów” w Lublinie.

BS

Przed nami kolejne spotkanie z jazzem w najlepszym wydaniu

Będą gorące improwizacje

Zbliża się 12. Lublin Jazz Festival. Tegoroczna edycja odbędzie się od 12 do 18 lipca. To prezentacja najciekawszych przedstawicieli polskiej i światowej sceny jazzu. W programie m.in. występ finalistów festiwalowego konkursu JAZZiN-SPIRACJE.

Na scenie w wirydarzu Centrum Kultury pojawią się goście z USA - grupa **Billy Hart Quartet** z weteranem jazzowej perkusji na czele. Przybędą Austriacy, zespół Prim z Wiednia, reprezentujący ambitną scenę jazzową – serwują miks lirycznych melodii ale i rockowych riffów. **Piotr Damasiewicz Union** wraz z **Davidem Murray'em** przedstawia reinterpretację płyty Andrzeja Trzaskowskiego „Seant”. Przed nami wyjątkowy wieczór z projektem **Tomasz Dąbrowski & Istnienia Poszczególne**, którego bohaterem będzie jeden z najważniejszych muzyków na polskiej i europejskiej scenie jazzowej – **Tomasz Stańko**.

Usłyszymy także jazzowe interpretacje kompozycji **Zbigniewa Wodeckiego** w wykonaniu **Piotr Baron Quartet**.

Lubelskie premiery mają stanowić występy zespołów Not For Sale - autorski projekt **Krzysztofa Gryki** oraz **Aleksandra Kutrzepa** Quartet razem z Mikołajem. Z kolei w muzyczny trans z elementami improwizacji wprowadzi nas zespół Mikroelementy. Hipnotyczne sety to także specjalność polsko-angielskiego duetu **James Holden/Wacław Zimpel**. Okazję, by usłyszeć jazzowy band z szeroko i mocno brzmiącą sekcją dętą zapewni koncert **Emil Misk & The Sonic Syndicate**.

Lublin Jazz Festiwal to również występ finalistów konkursu JAZZiN-SPIRACJE i wieczorne jam session (17 lipca).

Bilety są już dostępne w kasie Centrum Kultury lub online.

Szczegóły programu LJF na <http://www.lublinjazz.pl/>. **MR**

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Co oni tam robią na dachu Pałacu Parysów?

Z takim pytaniem zwrócił się do naszej redakcji jeden z Czytelników? Odpowiedź bardzo szybko znaleźliśmy na facebookowym profilu Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

- Rozpoczęte działania mają na celu podwyższenie całości dachu i m.in. uporządkowanie klimatyzatorów umieszczonych przy kominach - Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków informuje o tym, co dzieje się w budynku przy ul. Bernardyńskiej 2/Przechodniej 4.

Od strony ul. Bernardyńskiej na jednym z kominów umieszczono kilka klimatyzatorów, ale jest to niezgodne z zatwierdzonym projektem. W sprawie tej została podjęta interwencja – u inwestora i projektanta, stąd uznaje tę lokalizację za tymczasową (niebawem te klimatyzatory zmienią swoją lokalizację na mniej eksponowaną) - dodał Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Projekt zmiany dachu przewiduje utrzymanie jego mansardowej formy. Będzie to także okazja do zmiany kolorystyki dachu – obecnie jest niebieski (na początku lat 90.



Dźwig nad Pałacem Parysów intrygują lublinian

XX w. budynek był adaptowany na siedzibę PEW PEWEX), ma być szary – jak stolarka okienna i drzwiowa. Pokrycie dachu będzie wykonane z płaskiej blachy kładzonej na rąbek stojący.

BS

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

17.06.2021 r. Elżbieta Reczek, 76 lat
18.06.2021 r. Robert Czajka, 42 lata
18.06.2021 r. Tadeusz Fryga, 67 lat
18.06.2021 r. Elżbieta Kuczer z d. Szalast, 65 lat
19.06.2021 r. Jolanta Bogdańska, 78 lat
19.06.2021 r. Zdzisław Oleś, 64 lata
20.06.2021 r. Janina Bęcal, 93 lata
21.06.2021 r. Jarosław Kulpiński, 59 lat
22.06.2021 r. Danuta Bil, 67 lat
22.06.2021 r. Alicja Rebeta, 86 lat
22.06.2021 r. Daniela Wysocka z d. Genca, 79 lat
23.06.2021 r. Wanda Gągała z d. Szczepanek, 84 lata
23.06.2021 r. Halina Szewczyk, 89 lat
23.06.2021 r. lekarz pediatra Helena Wdowiak, 72 lata
24.06.2021 r. Ewa Drajek, 75 lat
25.06.2021 r. Alina Pawłowska z d. Grzegórska, 91 lat

25.06.2021 r. Teresa Pulińska, 71 lat
26.06.2021 r. Krystyn Barszczewski, 91 lat
27.06.2021 r. Danuta Dzierzkowska, 93 lata
27.06.2021 r. Zofia Ochlik, 88 lat
27.06.2021 r. Józef Stryczniewicz, 80 lat
28.06.2021 r. Tomasz Szymanek, 63 lata
29.06.2021 r. Wojciech Kijek, 66 lat
30.06.2021 r. Irena Rożek, 94 lata dr n. med. Jarosław Drabko, 53 lata

ŚWIDNIK

27.10.2020 r. Henryk Chyliński, 72 lata
21.06.2021 r. Zenon Pastuszak, 83 lata
23.06.2021 r. Krzysztof Bartosik, 71 lat
24.06.2021 r. Gertruda Łyga z d. Bałka, 80 lat
26.06.2021 r. Tadeusz Szurek, 75 lat
27.06.2021 r. Stanisława Tomala, 83 lata



nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



Jedną z atrakcji parku jest tężnia solankowa

ŚWIDNIK. Więcej niż park

Chaszcze zamienione w rekreacyjną perełkę

W ubiegły czwartek do użytku został oddany park między al. Lotników Polskich i ul. Strażacką, przy kompleksie basenów Park Avia. W tym miejscu teraz nie tylko będzie można przysiąść, czy pospacerować wśród zieleni, ale również skorzystać z naprawdę licznych atrakcji.

– Inwestycja została odebrana i mieszkańcy mogą już z niej korzystać – poinformował w ubiegłym tygodniu **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Cieszymy się, bo wiemy, że świdniczanie czekali na to miejsce, w którym na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

Wśród drzew i nowo wybudowanych alejek powstało fantastyczne miejsce do wypoczynku i rekreacji dla osób w każdym wieku. Na dzieci czeka naturalny plac zabaw, wyposażony w mostki, drabinki, bujaki, pianki, czy huśtawki, a na starszych bogato wyposażona siłownia pod chmurką. Jest również ogródek botaniczny z rzadkimi i chronionymi roślinami, a także tężnia solankowa, plac ze stolikami do gry w szachy, warcaby, karty, chińczyka oraz

tenisa stołowego. Będzie można skorzystać z usytuowanego w parku źródła wody pitnej, a także z publicznej toalety.

Niewątpliwie atrakcją jest również ścianka wspinaczkowa o wysokości 4 m i park linowy zarówno dla najmłodszych, jak również bardziej zaawansowanych użytkowników, na których czeka 12 platform i 11 przeszkód, takich jak: ruchomy most, pajęczna sieć, most linkowy i drabinki.

– Atrakcja jest kierowana do użytkowników indywidualnych i grup zorganizowanych. Będzie czynna codziennie od godz. 10 do 18 – zaprasza **Agnieszka Nowak-Szpura**, dyrektor wykonawczy Parku Avia. – Korzystanie z parku jest bezpłatne, ale wejście na przeszkody jest możliwe tylko po wyrażeniu zgody instruktora parku.

Park linowy będzie dostępny dla osób od 10 roku życia za zgodą i pod nadzorem rodziców.

Cały park powstał w ramach projektu „Zielony LOF” finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Jego budowa kosztowała ponad 3 mln zł, z czego 85 proc. pokryło unijne dofinansowanie. (zm)

Jest jeszcze nadzieja na Otwartą Strefę Kibica w Świdniku

Starosta Reszka wbiega do gry

Miasto odmówiło stworzenia Otwartej Strefy Kibica na najważniejsze mecze i finał Euro 2020, ale świdniccy radni, którzy interpelowali w tej sprawie, nie dali za wygraną i ruszyli po pomoc do świdnickiego starosty. **Łukasz Reszka** ma nadzieję, że chociaż na finał uda się przysporzyć kibicom emocji przy wspólnym oglądaniu gry najlepszych europejskich drużyn.

– Chcielibyśmy zorganizować strefę kibica chociaż na finał Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2020. Mamy upatrzone fajne miejsce, patio przy I LO im. Władysława Broniewskiego przy ul. Gen. L. Okulickiego. Musimy sprawdzić dokładnie warunki, uzyskać stosowne zezwolenia i odpowiednie zgody, mam nadzieję, że uda się załatwić to w terminie – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Zabiegi radnych o zorganizowanie takiego miejsca trwały od początku czer-

ca. **Włodzimierz Radek**, **Marcin Magier** i **Mirosław Tarkowski** (z klubu burmistrza) złożyli w tej sprawie 8 czerwca interpelację do władz miasta. Odpowiedź była negatywna. Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** tłumaczył, że koszty byłyby ogromne (same opłaty dla UEFA ok. 100 tys. zł) i zachęcał kibiców do wspierania lokalnej gastronomii i kibicowania w lokalach. Ponadto podkreślał, że czas na załatwienie wszystkich formalności jest zbyt krótki.

Radni nie zrezygnowali – opłaty dla strefy kibica faktycznie są o wiele niższe i w przypadku jednego meczu nie powinny przekroczyć kilkuset złotych – i po raz kolejny w takiej sytuacji ruszyli po pomoc do starosty **Łukasza Reszki**. Ten zadeklarował, że powiat sprawdzi warunki uzyskania zgody na zorganizowanie Otwartej Strefy Kibica w Świdniku, dopełnienia formalności i jeśli okażą się niewielkie, zorganizuje strefę. (w)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Po raz kolejny upamiętnili „Świdnicki Lipiec 80”

Już po raz dwunasty dzieci i młodzież ze Świdnika na piłkarskim boisku uczciły pamięć „Świdnickiego Lipca”, robotniczego zrywu sprzed 41 laty.

W czwartek na boisku przy Sportowej rywalizowała ponad 100 młodych futbolistów. W rozegraniu wszystkich meczów przeszkodził rzęsy deszcz. Organizatorzy zdecydowali więc o nie przyznawaniu

miejsc, ale jak co roku wszyscy uczestnicy Mundialu i tak wracali do domów z dyplomami, medalami, pucharami i koszulkami, które wręczyli im burmistrz **Waldemar Jakson**, przewodniczący Rady Miasta Świdnik **Włodzimierz Radek** oraz **Zdzisław Stypiński**, przewodniczący M-P SZS Świdnik i jego zastępca **Jacek Czerniakowski**. BS

Uczniowie z Lublina najlepsi w województwie z polskiego, ze Świdnika najlepsi z matematyki i angielskiego!

Brawo ósmoklasiści!

W ubiegły czwartek Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasistów. Choć uczniowie niemal cały rok uczyli się zdalnie są one lepsze niż przed rokiem – średnia krajowa z polskiego wyniosła 60% (rok temu było 59%), z matematyki – 47% (46%), a z języka angielskiego – 66% (54%). Średnia dla całej Lubelszczyzny była zbliżona do krajowej, ale uczniowie z Lublina i Świdnika, jak zwykle, poradzili sobie lepiej od swoich rówieśników z kraju i regionu.

Tegoroczne egzaminy odbyły się w dniach 25-27 maja, czyli nieco później niż byłoby to w przypadku normalnej nauki (egzaminy mają odbywać się pod koniec kwietnia), ale prawie o miesiąc wcześniej niż przed rokiem, kiedy z powodu pandemii przez długi czas w ogóle nie było pewne czy się odbędą, a ostatecznie przeprowadzono je w drugiej połowie czerwca. W tym roku ze względu na zdalną naukę ministerstwo edukacji również postanowiło dać uczniom trochę więcej czasu na przygotowanie się do egzaminów i nieco okroiło zakres obowiązującego materiału.

Wyniki z polskiego i matematyki, która tradycyjnie sprawiła uczniom najwięcej problemów, są ciut lepsze niż przed rokiem, a z angielskiego lepsze aż o 12%! Średnio w kraju uczniowie uzyskali 60% z polskiego, 47% z matematyki i 66% z angielskiego. W naszym województwie polski ósmoklasiści napisali na 61%, ale w samym Lublinie było to aż 68%, a w Świdniku 66% - najlepsi w kraju uczniowie z Warszawy i Krakowa uzyskali 69%. Średnią identyczną z krajową (47%) ósmoklasiści z naszego regionu uzyskali z matematyki. Tę średnią mocno podciągnęli uczniowie ze Świdnika, którzy



Nasi uczniowie (na zdjęciu ostatnie chwile przed tegorocznym egzaminem w SP nr 51 w Lublinie) na egzaminie, jak co roku, spisali się na medal

zdobyli aż 58% pkt, pokonując o 2% nawet swoich rówieśników z Lublina. Również z angielskiego świdniczanie byli najlepsi w województwie (78%). Uczniowie z Lublina uzyskali 77%, a średnia wojewódzka wyniosła 63%.

Egzaminu ósmoklasisty nie można nie zdać, ale jego wyniki są bardzo ważne, bo decydują o rekrutacji do szkół ponadpodstawowych – im więcej punktów, tym większa szansa na dostanie się do wybranej szkoły. ZM

Marszałek już zdecydował...

Dom Aktora do remontu

Lubelscy artyści mieszkający w Domu Aktora przy ul. Radziszewskiego 2A w Lublinie lada dzień mogą stracić dach nad głową! Marszałek województwa zdecydował, że budynek, którego właścicielem jest Samorząd Województwa ze względu na jego zły stan techniczny poddany zostanie remontowi.

W Domu Aktora artyści zajmują 24 lokale, z czego dwa pomieszczenia wynajmowane są na rzecz Teatru H. Ch. Andersena, a więc instytucji kultury podlegającej prezydentowi Lublina. I do **Krzysztofa Żuka** w piątek zwrócił się w piśmie wicemarszałek **Michał Mulawa** z prośbą o pomoc w zabezpieczeniu lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta i przeznaczeniu ich na wynajem dla artystów związanych życiowo i zawodowo z Kozim Grodem. Pismo nawiązuje do przyjętego na ostatnim posiedzeniu (25 czerwca) stanowiska Rady Miasta Lublin w sprawie wspierającego apel aktorów w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych.

– Wobec niepokojących informacji płynących ze środowiska lubelskich artystów, Rada Miasta Lublin apeluje do Marszałka Województwa Lubelskiego o zaprzestanie działań zmierzających do zamknięcia Domu Aktora w Lublinie. Od lat obiekt ten służy całemu środowisku teatralnemu naszego miasta i regionu, szczególnie aktorom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, dla których możliwość skorzystania z tańszego mieszkania jest istotnym czynnikiem przy wyborze teatru, w którym decydują się pracować. Istnienie Domu Aktora to dodatkowy atut do utrzy-



W Domu Aktora przy ul. Radziszewskiego 2A artyści zajmują 24 lokale

mania w naszym środowisku młodych i zdolnych aktorów, a konsekwencją jego likwidacji będzie spadek atrakcyjności i poziomu lubelskich teatrów. Informacja ta budzi zdziwienie i zrozumięte obawy artystów zamieszkujących lubelski Dom Aktora, w szczególności, że zostaje ogłoszona po tak dramatycznym dla środowiska artystycznego roku, związanego z pandemią Covid-19 – napisali radni w swoim stanowisku.

Władze województwa, jak podkreśla **Remigiusz Małecki**, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego są zmuszone do przeprowadzenia remontu budynku ze względu na jego zły stan techniczny. – Zakres niezbędnych do wykonania robót to m.in. dostosowanie budynku do przepisów p.p.oż,

prawa budowlanego i dostępu dla osób niepełnosprawnych. Ponadto w przedmiotowym budynku należałoby przebudować także istniejącą instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz CO. W związku z tym, że jest to generalny remont, budynek musi być niezamieszkały, a to wiąże się z wypowiedzeniem umów najmu – mówi R. Małecki.

Czy po remoncie artyści wrócą do Domu Aktora? A może z ul. Stefczyka bliżej marszałka przeniesie się jeden z najważniejszych departamentów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego – Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym (RPO), o czym co raz głośniej mówi się na mieście? Rzecznik UMWL tej informacji nie potwierdza. BS

LUBLIN. ŚWIDNIK. Można upolować jeszcze wolne miejsce

Obleżone „Lato w mieście”

Zapisy na zajęcia „Lata w mieście” w Lublinie ruszyły już w połowie czerwca i choć ich oferta jest naprawdę bogata, na większości z nich miejsca wyczerpały się w ciągu kilku dni. Od ubiegłego czwartku rozpoczęła się również rekrutacja na zajęcia „Lata w mieście” przygotowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. Choć zajęcia są odpłatne chętnych nie brakuje, więc warto się pośpieszyć.

Półkolonie przygotowane przez MOK odbywać się będą w sierpniu i skierowane

są do dzieci wieku 6-10 lat, mieszkających w Świdniku. Aby się zapisać należy wejść na stronę www.mok.swidnik.pl/polkolonie, zarezerwować miejsce, a następnie w ciągu trzech dni dostarczyć prawidłowo wypełnioną i podpisaną przez oboje rodziców lub opiekunów prawnych kartę kwalifikacyjną uczestnika wypoczynku. Opłata za tygodniowy turnus wynosi 250 zł. Pierwszy turnus zaplanowano od 9 do 13 sierpnia, a drugi od 16 do 20 sierpnia. Na każdym przewidziano 45 miejsc dla dzieci.

W programie przewidziano m.in. wycieczki, gry terenowe, warsztaty, seanse kinowe.

Szczegóły na stronie mok.swidnik.pl/glowna/mok/aktualnosci/akcja-lato-w-mieście-2021/.

Wciąż warto również śledzić ofertę „Lata w mieście” w Lublinie, gdzie na niektóre zajęcia wciąż można znaleźć wolne miejsca, albo zwalniając się one w wyniku czyjejś rezygnacji. Oferta jest cały czas uzupełniana i aktualizowana stronie www.lato.lublin.eu. ZM

Oświadczenia majątkowe radnych cd.

Zaglądamy do portfeli lubelskich samorządowców

Prezentujemy oświadczenia majątkowe za 2020 rok kolejnych lubelskich radnych.

Piotr Popiel (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 102 tysiące złotych. Nie ma własnego domu, ani mieszkania. Ma za to spółdzielcze prawo własnościowe do garażu o powierzchni 16,5 m kwadratowych (wartość 35 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił prawie 78 tysięcy złotych na Politechnice Lubelskiej, gdzie jest adiunktem na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki. Pobrał około 33 tysiące złotych diety radnego, a ponad tysiąc zł zarobił z innych źródeł. Jeździ Mitsubishi Grandis z 2007 roku o wartości 12 tysięcy złotych. Nie spłaca kredytów.

Anna Ryfka (klub Krzysztofa Żuka) zgromadziła ponad 2 tysiące złotych i 100 euro oszczędności. Ma udział w domu o powierzchni 276 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 36 arów, a także udział w mieszkaniu o powierzchni ponad 56 metrów kwadratowych (wartość 280 tysięcy złotych). Jest właścicielką działki o powierzchni prawie 1,4 ha (wartość 280 tysięcy złotych) oraz działki o powierzchni prawie 23 arów (wartość 450 tysięcy złotych). Ma też udziały w kilku innych nieruchomościach, a także udziały w dwóch spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością o łącznej wartości 3 tysiące złotych. Zasiada w zarządzie firmy Venidero, w ubiegłym roku zarobiła z tego tytułu 62 tysiące złotych. Pobrała ponad 32 tysiące złotych diety radnego, a tysiąc złotych zarobiła na umowie zleceniu w spółce Maos. Spłaca kredyt gotówkowy w BZ WBK (zaciągnęła go na kwotę ponad 49 tysięcy złotych, do spłaty zostało 11,5 tys. zł); kredyt gotówkowy w Banku Santander (zaciągnęła go na kwotę 50 tys. zł, do

spłaty zostało ponad 47 tys.) oraz ponad 15 tysięcy złotych pożyczki gotówkowej od mamy. Ma też 10 tysięcy złotych limitu na karcie kredytowej w BZ WBK (wykorzystała prawie 4 tys. zł).

Dariusz Sadowski (klub K. Żuka) ma 121 tysięcy złotych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 180 metrów kwadratowych (wartość 150 tys. zł), ma też spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 55,5 m kwadratowych (wartość 550 tys. zł). Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,1 ha (wartość 100 tys. zł). W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu prawie 2 tysiące złotych dochodu. Jest też współwłaścicielem działki o powierzchni 16 arów (wartość 40 tys. zł). Zasiada w radzie nadzorczej spółki Energia Dolina Zielawy w Wisznicach, w ubiegłym roku zarobił z tego tytułu ponad 3 tysiące złotych. Prawie 101 tys. zł zarobił w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, gdzie jest zastępcą dyrektora ds. gospodarowania majątkiem. Pobrał także ponad 32 tysiące złotych diety radnego. Jeździ Suzuki Grand Vitara z 2007 roku. Nie ma kredytów.

Radosław Skrzetuski (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 20 tysięcy złotych. Ma 2/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni ponad 72 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych), a także ponad 1600 akcji Krajowej Spółki Cukrowej. W ubiegłym roku zarobił prawie 149 tysięcy złotych za pracę w Ministerstwie Cyfryzacji, a 28 tysięcy złotych w Centralnym Ośrodku Informatyki. Pobrał niemal 32 tysiące złotych diety radnego i prawie 700 złotych diety za zasiadanie w radzie programowej TVP Lublin. Nie ma kredytów.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym numerze. **Opracował TN**



Zamiast zabrukowanego, a i tak niedostępnego dla pieszych pasa chodnika, pas zieleni? Celny wniosek, który na pewno nie podwyższyłby kosztów remontu Krakowskiego Przedmieścia, nie został jednak uwzględniony w dokumentacji inwestycji i nie będzie zrealizowany. Pojawić się za to mają miejsca pod nasadzenia krzewów

Szkoda, że nikt nie pomyślał o tym wcześniej

Krakowskie Przedmieście mogło być jeszcze bardziej zielone

Ruszył remont Krakowskiego Przedmieścia, a do prezydenta Lublina trafiła petycja społeczników z Towarzystwa dla Natury i Człowieka, by przy okazji przy ulicy, w miejscu brukowej kostki między jezdnią a chodnikiem, pojawił się paszek zieleni. Ratusz przyznaje, że pomysł jest dobry, ale zakres remontu jest już ustalony i na wprowadzenie dokładnie takiego rozwiązania jest już za późno, trwają jednak uzgodnienia z wykonawcą, by wydzielić miejsca pod nasadzenia wzdłuż ulicy krzewów.

– Chodzi o niewykorzystywaną część chodnika znajdującą się pomiędzy ul. Ewangelicką a Wieniawską po stronie Sądu Okręgowego. W tym momencie na tym odcinku, objętym remontem, znajduje się chodnik, ale jego część przylegająca do jezdni niedostępna jest dla pieszych, tylko oddzielona od ulicy słupkami z łańcuchami – wyjaśnia **Krzysztof Kowalik** z Towarzystwa dla Natury i Człowieka. – Mamy więc dosyć spory obszar terenu, który praktycznie jest wyłączony z użytko-

wania a jednocześnie utwardzony kostką betonową, który w związku z remontem można by przeznaczyć na pas zieleni.

Według Kowalika wpisywałoby się to w miejską strategię rozszczelnienia zabetonowanych przestrzeni. – W trakcie opadów taki trawnik przejmowałby nadmiar wody opadowej, w tym sposób skutecznie chłodzić. Dodatkowo powinno to poprawić warunki życiowe znajdujących się tam drzew – przekonuje społecznik, wskazując, że w podobny sposób ostatnio udało się zazielenić sąsiedni odcinek Krakowskiego Przedmieścia czy ul. Kołłątaja i podkreślając, że lublinianie wielokrotnie podnosili, że chcą więcej zieleni w mieście.

Ratusz uważa pomysł za dobry, ale zastrzega, że w trakcie trwającego już remontu nie może być wprowadzony w takim kształcie, bo nie był ujęty w zakresie prac, ale podjęte zostały uzgodnienia z wykonawcą, by remontując trotuar wzdłuż ulicy zostawić miejsca pod nasadzenie krzewów.

ZM

Przetarg na budowę urzędu miasta przy ul. Leszczyńskiego w końcu rozstrzygnięty

Na gruzach starego magistratu stanie nowy

Miasto Lublin rozstrzygnęło przetarg na projekt i budowę nowej siedziby urzędu przy ul. Leszczyńskiego, w miejscu starego biurowca. Projekt oraz roboty budowlane o łącznej wartości 82,6 mln zł realizuje firma Budimex. Choć przetarg rozstrzygnięto z ponad półrocznym poślizgiem, miasto podaje, że inwestycja zakończy się w pierwotnie zaplanowanym terminie, czyli do końca września 2023 r. Wydaje się to mało realne, ale skoro urzędnicy tak twierdzą...

Przetarg na budowę biurowca ogłoszono jeszcze w listopadzie ubiegłego roku z terminem składania ofert do 4 grudnia u.br. Pytań i wątpliwości oferentów było tak dużo, że termin ten trzykrotnie przekładano, by ostatecznie wyznaczyć go na 23 marca br. Wpłynęło sześć ofert z cenami od 82,6 mln do 98,1 mln zł. Najtańszą, ale i tak o 2,6 mln zł droższą niż na zadanie przeznaczyło miasto, złożył warszawski Budimex. Choć rada miasta na wniosek prezydenta zgodziła się dołożyć brakującą kwotę, to trzy miesiące po otwarciu ofert, przetarg wciąż pozostawał nierozstrzygnięty. Kiedy przed dwoma tygodniami spytaliśmy urzędników co jest przyczyną przyciągania się procedury rozstrzygnięcia postępowania, usłyszeliśmy, że wszystko jest na dobrej drodze, by przetarg udało się rozstrzygnąć i podpisać umowę z wykonawcą jeszcze w tym miesiącu, ale musi on do 17 czerwca złożyć uzupełnienie oferty. Najwyraźniej tak się stało, bo w ubiegły czwartek na stronie internetowej miasta pojawił się komunikat, że przetarg został rozstrzygnięty.

– Przystępujemy do budowy nowego budynku urzędu, co jest niezbędne w kontekście liczby usług, które świadczymy na rzecz mieszkańców. Urząd Miasta Lublin obsługuje rocznie ponad 400 tysięcy spraw, zaś nowoczesne, przestronne i klimatyzowane pomieszczenia to w tej chwili podstawowy standard pracy biurowej i obsługi klientów. Od lat stary budynek przy ul. Leszczyńskiego nie spełniał w tym zakresie wymagań. Budowa nowej siedziby będzie również usprawnieniem naszej pracy w zakresie komunikacji między wydziałami. Znajdą się w niej przede wszystkim komórki wchodzące w skład Departamentu Inwestycji i Rozwoju, co umożliwi mieszkańcom obsługę wielu



Nowy biurowiec będzie ze szkła, stali i aluminium, ale ma znakomicie wpisywać się w otoczenie (wizualizacja)

spraw, które są ze sobą powiązane, w jednym miejscu – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Inwestycja rozpocznie się od przygotowania przez wykonawcę wstępnego projektu budowlanego nowego biurowca i wyburzenia stojącego w tym miejscu starego budynku urzędu. Nowy ma mieć 29 m wysokości i 7 kondygnacji naziemnych (obecny ma 8) oraz parking podziemny. Łączna powierzchnia użytkowa wyniesie ok. 13,7 tys. m2, w tym ok. 7,6 tys. m2 powierzchni biurowej. Do nowej siedziby wprowadzi się większość wydziałów i biur wchodzących w skład Departamentu Inwestycji i Rozwoju. Chodzą m.in. o Wydziały Architektury i Budownictwa, Funduszy Europejskich, Geodezji, Gospodarki Komunalnej, Gospodarowania Mieniem, Pla-

nowania, Ochrony Środowiska oraz Biura: Miejskiego Architekta Zieleni, Miejskiego Konserwatora Zabytków, Rewitalizacji i Klimatu oraz Zarządzania Energią. Do tej pory te jednostki mieściły się w starym biurowcu przy Leszczyńskiego, a także przy ul. Wieniawskiej, czy w siedzibach przy ul. Zana, Peowiaków czy Złotej. W nowym gmachu przy Leszczyńskiego powstanie też nowe Biuro Obsługi Mieszkańców z dwunastoma stanowiskami. W gmachu przy Leszczyńskiego w sumie będzie pracowało ok. 570 urzędników. Ratusz podaje, że budowa obiektu wraz z infrastrukturą towarzyszącą powinna zakończyć się do 30 września 2023 r., czyli w pierwotnie zakładanym terminie. Biorąc pod uwagę kilkumiesięczny poślizg na starcie wydaje się to mało prawdopodobne, ale wierzymy, że się uda. **opr. ZM**

Przebudowa „Vetterów” jeszcze kosztowniejsza

Drzwi droższe o pół miliona

Przed miesiącem informowaliśmy, że znane są już ostateczne koszty przebudowy ZSE im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie. Po rozstrzygnięciu ostatniego przetargu na wymianę drzwi w budynku miały wynieść one ok. 16,5 mln złotych. Okazuje się, że trzeba będzie dołożyć do tego jeszcze ponad 500 tys. zł, bo wykonawca drzwi odstąpił od podpisania umowy, a nowo wybrany, jest o tyle droższy.

O dobiegającym końca generalnym remoncie zabytkowego budynku szkoły przy ul. Bernardyńskiej pisaliśmy kilkakrotnie. Jego koszt pierwotnie miał wynieść niecałe 12 mln zł, ale po jego rozpoczęciu pojawiały się dodatkowe prace do wykonania, które podniosły koszt inwestycji do niemal 16 mln zł i o kilka miesięcy przesunęły termin jej zakończenia. Wiosną tego roku, kiedy remont zbliżał się już ku końcowi miasto stwierdziło, że w budynku trzeba wymienić jeszcze drzwi wewnętrzne i zewnętrzne.

– Stolarka drzwiowa była mocno zużyta, a jej stan techniczny nie pozwalał na montaż mechanizmu pożarowego, który w sytuacji zagrożenia umożliwiałby otwarcie dwuskrzydłowych drzwi – informowała **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin, zapowiadając, że miasto ogłosi przetarg na wymianę 34 sztuki drzwi, w tym tych zewnętrznych. Do przetargu stanęły trzy firmy, a najtańszą okazał PIKREM Piotr Kańczugowski z Lublina, z ceną 419 502,64 zł. Miasto na ten cel przeznaczone miało ok. 780 tys. zł więc zanosilo się na spore oszczędności, a całkowite koszty przebudowy i wyposażenia ZSE im. Vetterów miały się zamknąć kwotą nieco ponad 16,5 mln zł. Tymczasem PIKREM nie przystąpił do podpisania umowy. Tak samo zrobiła firma Edach, która złożyła drugą pod względem ceny ofertę z kwotą 700 tys. zł. Co ciekawe to spółka będąca generalnym wykonawcą przebudowy szkoły. – Nie znamy powodów takich decyzji, wykonawcy wyłonieni w

przetargu nie są zobowiązani do podawania powodów niepodpisania umowy na realizację zadania – mówi Monika Głazik.

W zaistniałej sytuacji Ratusz mógł unieważnić cały przetarg i rozpiąć go od nowa lub dołożyć brakującą kwotę i wybrać trzecią, najdroższą ofertę w postępowaniu. Ze względu na nagłe terminy i potrzebę powrotu uczniów do szkoły po wakacjach (dziś uczą się tymczasowo w kilku innych placówkach – dod. aut.) zdecydowano się na to drugie rozwiązanie. Tym samym wymiana drzwi będzie kosztowała nieco ponad milion złotych, bo na taką kwotę opiewała oferta Fabryki Okien i Drzwi BAS Sp. z o.o. z Lublina. – Miasto podpisało już umowę z wykonawcą. Na dziś wyznaczony na 15 lipca termin wymiany drzwi, a tym samym zakończenie wszystkich prac w budynku szkoły Vetterów, nie uległ zmianie. Niemniej może zaistnieć konieczność aneksowania umowy i jego wydłużenia – zastrzega M. Głazik. **Marek Kościuk**

Sobota przy Lubartowskiej 77

Na Jarmarku Lubelskim królowały róże

To było istne różane szaleństwo. W sobotę na Jarmarku Lubelskim przy Lubartowskiej 77 można było kupić jogurt z konfiturą różaną, ser z płatkami róży, lody różane, pączki z konfiturą różaną i wiele innych przetworów z róży.

Róże nie tylko pięknie pachną, ale mogą także rewelacyjnie smakować, o czym można było przekonać się w sobotę. - Z owoców dzikiej róży robimy

m.in. dżemy, konfitury i syropy. Są nie tylko smaczne, ale również zdrowe. Zawierają bardzo dużo witaminy C, nawet kilkakrotnie więcej niż w cytrynie. Idealnie sprawdzą się w sezonie jesienno-zimowym, a także podczas upałów - lemoniada zrobiona z soku z róży świetnie gasi pragnienie - **Aleksandra Mazurkiewicz** z Manufaktury Różanej ze Starej Wsi koło Końskowoli, zachwalała produkty, które oferowała w



sobotę na Jarmarku Lubelskim. Za syrop z płatków róży (250 ml) trzeba było zapłacić 12 zł, konfi-

ture różaną (340 g) 25 zł, a za sok z owoców dzikiej róży bez cukru (0,5 l) 20 zł. **BS**



Spotkanie z mieszkańcami Wilna za pośrednictwem wirtualnych drzwi międzynarodowego projektu pod nazwą „Portal”, umieszczonego na Placu Litewskim

Rocznica zawarcia unii lubelskiej

Lublinianie pozdrowili wilnian

Pozdrowienia dla wilnian z wykorzystaniem „portalu”, czyli urządzenia z wbudowaną kamerą stojącego na Placu Litewskim czy koncert w Bazylice ojców Dominikanów – tak w czwartek, 1 lipca, uczciliśmy 452. rocznicę zawarcia Unii Lubelskiej.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji przypominała, że „w przestrzeni Lublina pozostają materialne ślady zawarcia Unii między Polską a Litwą”. – Kaplica Trójcy Świętej, Bazylika oo. Dominikanów czy Plac Litewski to miejsca przypominające o integracji różnych narodów, pozwalającej na współistnienie wielu grup etnicznych i religijnych. Historycy jednoznacznie określają Unię, jako jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Z myślą o uczczeniu wydarzeń sprzed 452 lat przygotowaliśmy zatem obchody Dnia Unii Lubelskiej – tłumaczy Stepaniuk-Kuśmierzak.

W tym roku jedną z większych atrakcji było przekazanie przez lublinian pozdrowień mieszkańcom Wilna. Wszystko odbyło się z wykorzystaniem „portalu”, czyli stojącego na Placu Litewskim urządzenia z wbudowaną kamerą. Wieczorem mieszkańcy oglądali też pokaz fontanny multimedialnej „Unia Narodów”. Wysłuchali alego-

rycznej opowieści o kształtowaniu relacji pomiędzy Polską a Litwą, które doprowadziły do powstania jednej z najtrwalszych unii politycznych i rozkwitu tej części Europy. Narracja pokazu została oparta na historii unii polsko-litewskiej autorstwa prof. **Roberta Frosta**, która opowiada o kształtowaniu się „państwa opartego na porozumieniu, wielonarodowego oraz pluralistycznego pod względem religijnym, zbudowanego na drodze pokojowych negocjacji, a nie wojny i podboju”. Reżyserem widowiska był **Łukasz Witt-Michałowski**.

W programie obchodów był też koncert zespołu „Alta” w Bazylice oo. Dominikanów pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika. Mieszkańcy wysłuchali dawnych utworów ze szczególnym uwzględnieniem polskiego i europejskiego renesansu. Wcześniej mogli wziąć udział we mszy świętej. Nie zabrakło też oficjalnej części – nasi samorządowcy złożyli kwiaty pod pomnikiem na Placu Litewskim.

Zawarta 1 lipca 1569 roku Unia Lubelska była „fundamentem” Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wspólne państwo Polaków i Litwinów trwało przez ponad dwa wieki – aż do rozbiorów z 1795 roku, kiedy zniknęło z mapy Europy.

TN

Podczas II Forum Regionów Trójmorza z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy w Lublinie podpisana została Deklaracja Lubelska

Deklaracja Lubelska podpisana

Historia tworzy się na naszych oczach. W miniony wtorek w Lublinie, podczas II Forum Regionów Trójmorza z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy, podpisana została Deklaracja Lubelska!

– Inicjatywa Trójmorza ma olbrzymi potencjał; kraje członkowskie Inicjatywy są coraz częściej postrzegane jako motor napędowy gospodarki europejskiej oraz atrakcyjne miejsce do inwestowania – mówił prezydent **Andrzej Duda** podczas wtorkowej inauguracji II Forum Regionów Trójmorza. Prezydent podkreślił, że Inicjatywa Trójmorza (Morze Bałtyckie, Czarne, Adriatyk) to 112 mln mieszkańców i 30 proc. Unii Europejskiej. – To jest naprawdę olbrzymi, gigantyczny potencjał – ocenił.

– Cieszę się, że inicjatywa Trójmorza z takim powodzeniem się rozwija oraz, że oznacza także i formułę współdziałania samorządów – dodał Andrzej Duda. Jak podkreślił, ważne jest, by „współdziałanie w ramach Trójmorza odbywało się nie tylko na poziomie prezydentów”. Prezydent zwrócił uwagę, że fakt, iż Forum odbywa się już po raz drugi, „oznacza właśnie włączenie się samorządów w realizację tej wielkiej idei budowania więzi między naszymi krajami i rozwoju infrastruktury w naszym regionie”. Sygnatariuszami podpisanej w obecności prezydenta RP Deklaracji Gospodarczej Sieci Regionów Trójmorza tzw. Deklaracji Lubelskiej, są województwa: lubelskie, mazowieckie, podlaskie, pod-

karpackie i świętokrzyskie, a także pięć regionów rumuńskich, dwa łotewskie oraz po jednym z Bułgarii, Litwy, Słowacji i Węgier. Inicjatorem powołania sieci jest województwo lubelskie. – Jej celem jest zmniejszenie luki infrastrukturalnej Europy Środkowo-Wschodniej, budowanie współpracy międzyregionalnej stanowiącej komponent samorządowy i lokalny inicjatywy Trójmorza. Ma być ona również istotnym impulsem rozwojowym dla samorządów, dzięki współpracy i budowaniu trwałych powiązań w obszarach infrastruktury, transportu, cyfryzacji oraz innowacji, a także ważnym narzędziem do lepszego wykorzystania programów UE dla naszej części Europy – podkreśla **Jarosław Stawiarski**, marszałek woj. lubelskiego. W Lublinie podpisano także Deklarację w zakresie współpracy w obszarze cyfryzacji.

W środę, drugiego dnia Samorządowego Kongresu Gospodarczego, II Forum Regionów Trójmorza marszałek Stawiarski wraz z wicepremierem RP, ministrem Aktywów Państwowych **Jackiem Sasinem** wręczyli nagrody gospodarcze. W kategorii osoba wspierająca Inicjatywę Trójmorza, za szczególne zasługi związane z rozwojem Funduszu Trójmorza, a także intensywną promocję gospo-



Gościem Forum był prezydent RP Andrzej Duda (fot. prezydent.pl)

darczą całej Inicjatywy decyzją Rady Programowej Kongresu wyróżnienie otrzymała **Beata Daszyńska-Muzyczka**, prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W kategorii firma o międzynarodowym zasięgu w obszarze Inicjatywy Trójmorza, za aktywną działalność na czterech rynkach macierzystych obszaru Inicjatywy Trójmorza – Polska, Słowacja, Litwa i Czechy, wspieranie działań strategicznych i zmian regulacyjnych, w szczególności podejmując działania na rzecz ochrony powietrza, a także za działania w obszarze odpowie-

działności społecznej biznesu decyzją Rady Programowej nagrodę otrzymał PKN ORLEN. W kat. przedsiębiorstwo o międzynarodowym zasięgu, za aktywną działalność na rynkach gospodarczych w państwach Inicjatywy Trójmorza – Polska, Bułgaria, Litwa, Rumunia, Słowacja, Węgry oraz prowadzenie działalności opartej na zasadach zrównoważonego rozwoju oraz tworzeniu partnerstw rynkowych decyzją Rady Programowej laureatem został Zakład Produkcyjny Bempresa, mieszczący się przy ul. Anny Walentynowicz w Lublinie.

BS

Uniwersytet Medyczny w Lublinie uruchomi pilotażowy program profilaktyki krótkowzroczności u dzieci

Dobrze Cię Widzieć

W Lublinie i województwie lubelskim będzie realizowany, finansowany przez rząd, pilotażowy program profilaktyki krótkowzroczności u dzieci z klas 1-3 – ogłosili w piątek minister zdrowia Adam Niedzielski i minister edukacji Przemysław Czarnek.

Za realizację programu przesiewowego badania wzroku u dzieci pt. „Dobrze Cię Widzieć” odpowiedzialny będzie Uniwersytet Medyczny w Lublinie, w którym utworzone

zostanie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych.

– Uniwersytet Medyczny w Lublinie najpierw pilotażowo w województwie lubelskim, a docelowo w całej Polsce, będzie badać wzrok dzieci, po to, żeby leczyć krótkowzroczność, która staje się epidemią i stworzyć zalecenia takiego funkcjonowania ze sprzętem informatycznym, które będzie najmniej szkodliwe dla uczniów – mówił podczas konferencji w

Lublinie, **Przemysław Czarnek**, gratulując rektorowi lubelskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. **Wojciechowi Załuska** i szefowi katedry okulistyki UM prof. **Robertowi Rejdakowi**, jak również dzieciom i rodzicom, „że taki nowoczesny program przy pomocy nowoczesnych technik i metod będzie realizowany właśnie w Lubelskiem”.

– Krótkowzroczność jest epidemią naszych czasów. Zmęczyło

nas już to słowo, ale jedna epidemia pociąga drugą i zdalna nauka, która była koniecznością, spowodowała, że krótkowzroczność jest więcej – przyznał prof. Robert Rejdak, dodając że nowoczesne technologie cyfrowe wykorzystywane są we wczesnej diagnostyce między innymi krótkowzroczności czy retinopatii cukrzycowej, ale też stosowane są w innych dziedzinach medycyny jak neurologia czy kardiologia.

BS

REKLAMA

NOWOŚĆ

Herbella



Tylko woda i zioła

Herbella to połączenie delikatnie musującej wody źródlanej z naturalnymi certyfikowanymi ekstraktami świeżych ziół. Dzięki unikalnej metodzie produkcji nie zawiera cukru, konserwantów czy sztucznych barwników. **Herbella** idealnie wpisuje się w potrzeby całej rodziny, stanowiąc doskonałą alternatywę dla słodkich napojów dostępnych obecnie na rynku.

Herbella dostępna jest w butelkach PET o poj. 1L oraz w butelkach szklanych o poj. 0,7L, w trzech wariantach smakowych: **mięta, melisa, rumianek**.



Dostępna w lokalnych sklepach

Zamów do swojego sklepu na www.aquaeast.pl lub tel. **82 568 62 65**

Poszukiwany od 2 lat mężczyzna wytropiony kilkaset kilometrów od Lublina

Kryminalni wpadli na kawę

30-latek z Lublina, poszukiwany na podstawie dwóch europejskich nakazów aresztowania i listu gończego wydanego przez polski sąd, został zatrzymany pod granicą niemiecką. Ukrywał się od dwóch lat. Wytropili go lubelscy kryminalni.

– Mężczyzna został zatrzymany podczas picia porannej kawy. Kompletnie nie spodziewał się wizyty policjantów, gdy w ubiegły wtorek, punktualnie o godzinie 6. rano operacyjni z IV Komisarjatu oraz kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zapukali do jednego z domów w powiecie kościańskim (województwo wielkopolskie) – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, iż może tam przebywać poszukiwany od blisko 2 lat mieszkaniec Lublina. Za mężczyznę wydano list gończy oraz dwa Europejskie Nakazy Aresztowania. 30-latek poszukiwany był przez holenderski wymiar sprawiedliwości za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu oraz przez polską Policję za oszustwo i paserstwo. Oderwany od porannej kawy 30-latek trafił wprost do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące. (I)



Wywiózł towary za 1500 zł

Uciekł z wózkiem pełnym zakupów

Policja poszukuje mężczyzny, który wybiegł ze sklepu z wózkiem pełnym zakupów.

– Do zdarzenia doszło na terenie jednego z marketów w Lublinie. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów sprawca załadował niemal cały wózek różnego rodzaju artykułami po czym, wykorzystując nieuwagę personelu, uciekł ze sklepu zabierając swoje łupy. Łączne straty oszacowano na ponad 1500 złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP.

Wizerunek mężczyzny nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z VI Komisarjatem Policji w Lublinie przy ulicy Gospodarczej 1b, telefon 47 811 47 80 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. (I)

Na imprezie pobił dotkliwie znajomą, 61-latkowi grozi dożywocie

Zamiast z kwiatkiem, ruszył z młotkiem

61-letni lublinianin podczas imprezy pobił młotkiem swoją znajomą, 36-latkę. Kobieta wylądowała w szpitalu, a biesiadnik został aresztowany za usiłowanie zabójstwa.

– Do zdarzenia doszło w ostatnią niedzielę wieczorem w centrum Lublina. Podczas libacji alkoholowej doszło do nieporozumień pomiędzy 61-latkim a jego 36-letnią znajomą. W pewnym momencie mężczyzna stał się agresywny i zaczął grozić kobiecie zabójstwem. Nagle chwycił za młotek i uderzył nim w głowę pokrzywdzoną. 36-latka została przewieziona do szpitala. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń. Mężczyzna został zatrzymany. Jak się okazało był już karany za kradzieże i oszustwa – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Kryminalni z KMP udowodnili mężczyźnie usiłowanie zabójstwa. Zatrzymany został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Na wniosek śled-

Zapadł wyrok w sprawie Michała Żewłakowa

Drugi samobój dyrektora Motoru

Najpierw, pod koniec grudnia jazda na podwójnym gazie i spowodowanie kolizji drogowej, a teraz, tuż po ogłoszeniu przez sąd wyroku, publiczne wylewanie żali, że kara jest za surowa, mocno komplikuje życie i zapowiedź, że prawnicy odwołają się od tej decyzji. Michał Żewłakow, dyrektor sportowy II-ligowego Motoru, zaliczył w ubiegłym tygodniu kolejną wizerunkową wpadkę. O tym, że strzelił sobie znowu samobóją, zreflektował się dopiero po burzy w sieci i wielu negatywnych komentarzach. W czwartek wyjaśnił na Twitterze, że “w pełni akceptuje nałożoną karę i poprosił prawników, aby nie podejmowali w tej sprawie żadnych działań odwoławczych”.



Michał Żewłakow w czwartek rano na swoim koncie na Twitterze zamieścił oświadczenie, w którym przeprosił za swoje wcześniejsze słowa i zapewnił, że respektuje wyrok sądu

Przypomnijmy! Tuż przed świętami Bożego Narodzenia **Michał Żewłakow**, dyrektor sportowy lubelskiego klubu, pijany kierując autem w centrum Warszawy wjechał w tył czekającego na światłach autobusu. Do zdarzenia doszło tuż po północy 22 grudnia, na skrzyżowaniu ulic Miodowej i Długiej. Po przyjeździe policji i badaniu alkomatem okazało się, że sprawca kolizji, ma w wydychanym powietrzu ponad 1,6 promila alkoholu!

Jeszcze tego samego dnia na kolumnie przedstawiono mu zarzut z art. 178a kodeksu karnego, dotyczący prowadzenia w stanie nietrzeźwości, za co grozi ograniczenie wolności lub kara więzienia, grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów od 1 roku do 15 lat i kara pieniężna od 5000 zł do 60 000 zł (na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej) oraz 10 punktów karnych.

Dobę po zdarzeniu Żewłakow zamieścił w internecie „przeprosiny”: – „Wczoraj, w nocy wsiałem za kierownicę samochodu po wypiciu alkoholu i spowodowałem kolizję, w której szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla mojego braku odpowiedzialności i wyobraźni. Przepraszam wszystkich za moje zachowanie, szczególnie najbliższych oraz tych, którzy poculi się zawiedzeni i rozczarowani moją postawą.” – napisał M. Żewłakow. Po tych słowach stacja Canal+, w której komentował mecze zawiesiła współpracę z Żewłakowem „do czasu wyjaśnienia spra-

wy”. Z kolei władze Motoru okazały się o wiele bardziej wyrozumiałe pozostawiając go na stanowisku dyrektora sportowego. Jak stwierdziła w jednym z wywiadów **Marta Daniewska**, po. prezesa Motoru „każdy zasługuje na drugą szansę”.

Michał Żewłakow postanowił sam poddać się karze. Złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na okres trzech lat, świadczenie pieniężne w kwocie 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej” i roczny zakaz prowadzenia samochodu.

Prokuratura sprzeciwiła się wnioskowi i sprawą zajął się sąd. 17 czerwca zapadł wyrok znacznie odbiegający od oczekiwań Żewłakowa. Kara to: 20 tysięcy złotych grzywny, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a także 5 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Jak donosił PAP, obrońcy Żewłakowa złożyli 28 czerwca sprzeciw do wyroku sądu. Były reprezentant Polski i dyrektor sportowy Motoru przyznał, cytowany przez portal Gol24.p, że akceptuje decyzję sądu i zgadza się, że kara musi być, ale chce by zakaz prowadzenia samochodu został zmniejszony do dwóch lat, a większa była kara finansowa.

– Pozbawienie mnie możliwości prowadzenia samochodu przez okres trzech lat komplikuje mi życie i moje sprawy

zawodowe. Samo dojeżdżanie do Lublina będzie problemem. Zastanawiam się, co dalej. Wyrok na pewno będzie miał wpływ na moją pracę. Nie wiem, czy nie będę mniej dyspozycyjny – dodał dyrektor sportowy Motoru. Te słowa wywołały w sieci prawdziwą burzę.

Kilka godzin po ukazaniu się komentarza Michał Żewłakow postanowił zmienić zdanie. Na Twitterze zamieścił wyjaśnienie, w którym przeprosił za swoje słowa i zapewnił, że respektuje wyrok sądu.

– „Pragnę poinformować, że w pełni akceptuję nałożoną na mnie karę. Poprosiłem moich prawników, aby nie podejmowali w tej sprawie żadnych działań odwoławczych. Wyrok sądu wykonam w pełni, dodatkowo podtrzymuję wcześniejszą deklarację włączenia się w działania społeczne na rzecz propagowania trzeźwości kierowców oraz pomocy ofiarom wypadków drogowych. W tej sprawie czekałem do zamknięcia postępowania przed organami państwowymi” – napisał Michał Żewłakow, dodając: „Mam pełną świadomość czynu, który popełniłem i szczerze pragnę naprawić mój błąd. Choć zdaję sobie sprawę, że konsekwencje mojej nieodpowiedzialności będą towarzyszyć mi jeszcze przez długi czas. Chciałbym po zadośćuczynieniu mojej głupocie móc wreszcie zamknąć tę zawstydzającą mnie sprawę i ponownie zasłużyć na zaufanie. Raz jeszcze przepraszam wszystkich za moje zachowanie”.

LK



Ranną przetransportowano do szpitala helikopterem

Dachowanie na ekspresowce

Rozległych obrażeń ciała doznała 24-latka, której opel corsa dachował w minioną środę na drodze ekspresowej S 17, przy wyjeździe z Lublina. Ranną przetransportowano helikopterem do szpitala.

– Do wypadku doszło 30 czerwca br. ok. godz. 18:20 w miejscowości Jastków. W momencie przybycia na miejsce zdarzenia zastępów straży pożarnej zastano poważnie uszkodzony pojazd osobowy. W wyniku zdarzenia ranna została kobieta w wieku 24 lat, która kierowała samochodem. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu

miejsca zdarzenia, sprawdzeniu pojazdu pod kątem ewentualnych wycieków płynów eksploatacyjnych oraz zabezpieczeniu lądowiska śmigłowcowi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ranna kobieta została przetransportowana helikopterem do szpitala – relacjonuje st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

W działaniach brały udział dwa zastępy ratowników z JRG Nr 1 w Lublinie oraz dwa zastępy z OSP w Moszenkach – łącznie 19 strażaków. (I)



Kto go rozpoznaje?

Fachowiec jak z gangu Olsena

Kradł kamerę dając się nagrać

Złodziej kradnąc kamerę z jednego z bloków na LSM dał się nagrać. Kto go rozpoznaje?

Do zdarzenia doszło 30 kwietnia w dzielnicy LSM w Lublinie. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów nieznanego sprawcę, którego wizerunek został zarejestrowany, dokonał kradzieży kamery monitoringu. Spółdzielnia mieszkaniowa oszacowała wartość strat na kwotę 1500 złotych. Wizerunek sprawcy został utrwalony na nagraniu przed kradzieżą. – Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z IV Komisarjatem Policji przy ulicy Zana 45 pod nr telefonu 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP. (I)

Starszy mężczyzna wyniósł przed kłatkę schodową złoto, srebro i pieniądze

Kolejny „wnuczek” ogołocił dziadka

Złote i srebrne monety, biżuterię i wszystkie pieniądze stracił 74-letni lubelski emeryt, bo chciał ratować wnuczka. – „Dziadek! mieliśmy wypadek, potraciliśmy kobietę w ciąży. Potrzebujemy pieniędzy na kaucję” – usłyszał w słuchawce.

- W piątek lubelscy policjanci zostali powiadomieni przez 74-latkę o oszustwie metodą „na wnuczka”. Emeryt oświadczył, że gdy odebrał telefon w słuchawce usłyszał osobę podającą się za jego wnuka. Rozmowa rozpoczęła się od słów: „Dziadek! mieliśmy wypadek...” . W dalszej części rozmowy senior został poproszony o przygotowanie wszystkich oszczędności. Po pieniądze miał przyjść umówiony mężczyzna. Niestety, 74-latek uwierzył w historię o wypadku. Niewłaściwie przygotował pakunek z zawartością pieniędzy, złotych i srebrnych monet oraz biżuterii. Następnie zszedł przed kłatkę swojego bloku, gdzie czekał na mężczyznę – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Po chwili na miejscu zjawił się oszust, który odebrał pakunek o wartości blisko 20 tysięcy zł. Policjanci poszukują sprawców i ponawiają apel o ostrożność w kontaktach z osobami, które proszą nas o pieniądze. - Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić oszczędności. Nigdy nie należy pochopnie decydować się na finansowe wsparcie osoby, która w rozmowie telefonicznej prosi o gotówkę. Zawsze należy wcześniej zweryfikować, czy aby na pewno rozmawiamy z osobą, za którą podaje się telefoniczny rozmówca. Gdy rozmowa telefoniczna wyda się nam podejrzana natychmiast powiadamiamy Policję dzwoniąc na numer alarmowy 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski**. (I)

Jedną z cyklistik przewieziono z obrażeniami do szpitala

Zderzyły się rowerzystki

Na bardzo szybkiej ścieżce rowerowej, w wąwozie między ul. Bursztynową i Jana Pawła II zderzyły się w miniony poniedziałek dwie rowerzystki. 24-latka i 25-latka jechały w przeciwnych kierunków.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mijając się, zawadziły prawdopodobnie rowerami. 25-latka doznała poważnych obrażeń, odwieziono ją do szpitala. Obie rowerzystki były trzeźwe. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia. (I)

POWIAT ŚWIDNICKI. Opozycji starosta nie przekonał, ale i tak...

Zarząd powiatu z mocnym wotum zaufania i absolutorium

Cały klub PiS, czyli dwunastu radnych, „za”, opozycja albo „przeciw” (trzech radnych), albo wstrzymała się od głosu (czworo radnych). Tak wyglądały wyniki głosowania nad udzieleniem zarządowi powiatu świdnickiego wotum zaufania i absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu, które odbyły się na sesji w ubiegły poniedziałek, 28 czerwca.

Głosowanie nad udzieleniem wotum poprzedziło przedstawienie przez starostę Łukasza Reszkę, raportu o stanie powiatu na koniec 2020 roku. W dość syntetycznej, multimedialnej prezentacji, starosta zaprezentował dane ze wszystkich dziedzin życia powiatu, pokazując, że mimo pandemii powiat w każdym aspekcie poradził sobie całkiem dobrze. Po zakończeniu przewodniczący rady **Andrzej Mańka** otworzył dyskusję, do której jako pierwszy zgłosił się **Dariusz Kołodziejczyk**, poprzedni starosta świdnicki (PSL), a obecnie radny opozycji. Jak się można było spodziewać do przedstawionego raportu miał wiele uwag. – To są suche dane i liczby przygotowane przez poszczególne wydziały bez żadnej analizy i wniosków. Zabrakło w nim sprawozdania z realizowanych w powiecie polityki infrastrukturalnej, czy społecznej, czy strategii jaką ma powiat na kolejne lata – zaczął Kołodziejczyk. – Nie realizuje się strategii zrównoważonego rozwoju i widać wyraźnie dysproporcje w ilości inwestycji realizowanych w poszczególnych gminach. Z raportu wynika, że są inwestycje w Świdniku i trochę w Mełgwi, a w Rybczewicach, czy Piaskach nic. Nie traktujecie wszystkich mieszkańców równo – wytknął zarządowi powiatu. Radny wobec raportu, a raczej samego zarządu powiatu miał więcej uwag. – A gdzie jest ten Budżet Obywatelski Powiatu, którego tak domagaliście się w poprzedniej kadencji, kiedy byliście w opozycji. Czyżby teraz okazało się, że w przypadku powiatu wcale nie jest tak prosto go wprowadzić i pewnie nigdy się to nie stanie – podkpiwał. – Widać wyraźnie za to, że inwestycje infrastrukturalne wyraźnie wyhamowały w porównaniu do naszej kadencji, podobnie jest w działaniach w dziedzinie oświaty czy pomocy społecznej. Trochę usprawiedliwia to czas pandemii, ale wszystkiego tym nie można wytłumaczyć. Z raportu nie dowiedziałem się tak naprawdę w jakim stanie jest powiat i jakie przedsięwzięcia



Sesja absolutorijna odbyła się w trybie online. Przewodniczący Andrzej Mańka (na ekranie po lewej) wyraził nadzieję, że w tej formule radni obradowali po raz ostatni i kolejne spotkania odbywać się już będą stacjonarnie. Po prawej starosta Łukasz Reszka dziękujący radnym za udzielenie zarządowi powiatu wotum zaufania i absolutorium

zamierza podjąć – zakończył Kołodziejczyk, dając do zrozumienia, że wotum zaufania zarządowi nie udzieli.

Do wypowiedzi radnego odniósł się starosta **Łukasz Reszka**. Choć wyraźnie poirytowany, starał się punkt po punkcie wypunktować przedmówcę. – Jak słusznie zaważył radny Kołodziejczyk – zaczął zaskakująco, to był rok pandemii, a mimo to powiat poradził sobie całkiem dobrze. Po raz kolejny chciałem też przypomnieć radnemu, że to jest raport, a nie strategia więc nie było w nim informacji o planach na przyszłość, bo to nie to miejsce. Hasło inwestycje przyhamały, to slogan którego używa pan od początku kadencji, tymczasem nam udało się uzyskać dofinansowanie w każdym rozdaniu Funduszu Dróg Samorządowych i Funduszu Inwestycji Lokalnych. Co do Budżetu Obywatelskiego, to faktycznie apelowaliśmy o niego będąc w opozycji, ale pamiętajmy, że było to w sytuacji, kiedy powiat miał nadwyżkę budżetową, którą roztrwoniliście zostawiając nam dług i niezapłacone faktury. Wprowadziliśmy jednak coś na kształt BO, czyli mechanizm partycypacji gmin w powiatowych inwestycjach, które chcą realizować na swoim terenie. Nieprawdą jest, że inwestycje realizowane są tylko w Świdniku i Mełgwi, co wynika z raportu, z którym pan najwyraźniej zapoznał się nieuważnie. A mowa była w nim, że najwięcej inwestycji infrastrukturalnych zrealizowanych zostało w gminie Trawniki – 4, w Świdniku 2 i jedna w Mełgwi. Nie zgadzamy się z zarzutami nierównego traktowania mieszkańców poszczególnych gmin. Zasady, udziału finansowego gmin w powiatowych

inwestycjach są jednakowe dla wszystkich – zripostował starosta.

Po nim głos zabrał klubowy kolega Kołodziejczyka, radny **Marcin Najda**, twierdząc, że zgodnie z ustawą o samorządzie w raport o stanie powiatu powinien zawierać podsumowanie realizacji polityk, programów i strategii i jemu też ich w raporcie zabrakło.

To, że radny jest w błędzie próbował wytłumaczyć mu wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, ale jeszcze bardziej skupił się na odpięciu zarzutów o faworyzowaniu w inwestycjach Świdnika i Mełgwi. – To, jak już mówił starosta, jest absolutnie nieprawda. Wręcz od mieszkańców tych gmin docierają do nas pretensje, że oni są poszkodowani, bo w takich Trawnikach dzieje się za dużo.

Zabierający następnie głos radni PiS dziękowali zarządowi za to, że w powiecie dzieje się wiele dobrego, a **Arkadiusz Jurek**, dziękując za inwestycje w gminie Trawniki, wytknął byłemu staroście, że teraz są przy najmniej robione one w trakcie kadencji, a nie tylko w roku wyborczym, jak to było za poprzedników, czym wywołał do głosu D. Kołodziejczyka. – Tłumaczyłem to wielokrotnie, że nasze inwestycje realizowane były ze środków zewnętrznych i to moment ich pozyskania, determinował termin ich realizacji – przekonywał były starosta.

Dyskusję podsumował Ł. Reszka zwracając się do swojego poprzednika, że jest mu przykro, że radny działa według powiedzenia, które powtarzała staroście jego babcia: „Jak się chce psa uderzyć, to kij się zawsze znajduje”. – Zrobimy coś złe, nie zrobimy też złe – radnemu nie sposób dogodzić.

Wynik samego głosowania był łatwy do przewidzenia. Cała dwunastka rządzącego klubu PiS była za udzieleniem zarządowi powiatu wotum zaufania, trójka radnych opozycji była przeciw, a czwórka wstrzymała się od głosu. Identycznym wynikiem, choć już bez przytyków i zaczepów, zakończyło się głosowanie nad udzieleniem zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok, w którym dochody dzięki m.in. pozyskaniu dotacji z FDS na przebudowę pięciu dróg, były wyższe niż zakładano, podobnie jak wydatki.

Wolne wnioski i zmiany w budżecie

W wolnych wnioskach głos zabrał tylko radny Najda. Zwrócił się do zarządu, by wzmożył nadzór nad funkcjonowaniem strony internetowej i BIP, bo pojawiają się na nich sprzeczne i nieaktualne informacje i np. można tam wyczytać, że skarbnikiem wciąż jest **Agnieszka Flis**, a członkiem zarządu **Radosław Brzózka**. Prosił również, by powiat częściej kościł pobocza dróg, doprowadził do porządku chodnik przy powiatowej drodze w Bystrzejowie, wyrównał drogę Kozice Górze – Borkowszczyzna i przywrócił komunikację autobusową z Pisk do Świdnika w ramach rządowego programu przewozów autobusowych, bo mieszkańcy nie mają teraz dogodnego połączenia ze stolicą powiatu, a od czasu likwidacji w Piaskach agendy PUP-u do Świdnika musi dojeżdżać więcej mieszkańców. Na koniec sesji radni przegłosowali jeszcze m.in. zmiany w budżecie zwiększając do 5 mln zł kwotę potrzebną do przystąpienia do drugiego etapu przebudowy ulicy Dworcowej.

DR

Stypendia dla prymusów

Podczas sesji radni poznali nazwiska laureatów tegorocznych stypendiów starosty świdnickiego za szczególne osiągnięcia w nauce. Gratulacje, podziękowania, ale przede wszystkim finansowe gratyfikacje tym razem trafiły do sześciorga uczniów z najwyższą średnią w swoich szkołach: **Oleny Hunulii** - średnia 5,5 i **Michała Łukasika** - 5,42 z PCEZ, **Zuzanny Nózki** - 5,44 i **Roksany Wrony** - 5,43 z I LO w Świdniku, (II klasa), **Michała Kędraka** - 5,13 i **Piotra Olecha** - 4,8 z ZS w Piaskach, **Natalii Zawadzkiej** - 5,57 z ZS nr 1 w Świdniku i **Wiktorii Magdaleny Kosteckiej** - 5,09 w ZS w Trawnikach.

ŚWIDNIK. Z sesji rady miasta

Po książki do... parafii

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik (24 czerwca) radni nie tylko udzielili burmistrzowi Waldemarowi Jaksonowi wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2020 rok (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze), ale podjęli również kilka innych uchwał.

Jedną z nich dotyczyła wyrażenia zgody na połączenie w jedną filię nr 3 i nr 4 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej i ulokowanie jej w budynku przy ul. Kosynierów 6, należącym do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela. Do tej pory jedna z filii działała w SP nr 3, gdzie ulokowane zostanie centrum usług wspólnych dla szkół, a druga w szpitalu, gdzie powstaje ZOL.

Przy okazji tego głosowania radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) pytał, ile miasto będzie kosztować wynajęcie nowych pomieszczeń.

– Koszt będzie taki sam, jaki ponosiliśmy wynajmując pomieszczenia w szkole, czyli 500 zł, ale powierzchnia będzie znacznie większa – podkreślał **Piotr Jankowski**, dyrektor MPBP.

Z kolei radny **Stanisław Skrok** (również klub KO) na sesji dziękował za upamiętnienie kadeta szkoły pilotów w Świdniku, **Stanisława Lisika**, który prywatnie był jego wujkiem.

– Tablica jest już wykonana, a termin jej odsłonięcia zaplanowany. Szczegółne podziękowania należą się **Kazimierzowi Bachankowi**, który nadał kształt realizacji tego przedsięwzięcia i **Kazimierzowi Patrzale**, który zajął się logistyką – mówił radny Skrok.

Natomiast wiceprzewodniczący rady **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza) pytał o możliwość przywrócenia zlikwidowanego przed dwoma laty przejścia przy ul. Raclawickiej i ustawienia wzdluz niej ławek, o co proszą mieszkańcy.

Zrobią więcej

Na sesji przyjęto również zmiany w budżecie, dzięki którym do planu finansowego wprowadzone zostaną nowe zadania inwestycyjne.

Są to między innymi modernizacja tzw. bocznej Maczka koło sklepu „Biedronka”, modernizacja ul. Pionierskiej, drugi etap utwardzania gruntówek, modernizacja parkingu przy ul. Witosa i parkingu przy ul. Hallera, nowe sauny w Parku Avia, ogrodzenie boiska treningowego Avii Świdnik, przebudowa Turystycznej, modernizacja ul. Głowackiego, budowa placu parkingowego przy targu i poprawa bezpieczeństwa na przejściach na ul. Niepodległości.

(w)



Podczas ostatniej, przeprowadzonej w czerwcu, akcji krwiodawstwa w Świdniku udało się zebrać 10 litrów krwi, a wśród dawców nie zabrakło pań



Krwiodawcy nie mają wakacji

Krwiodawcy z Klubu HDK-PCK im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki przy „PZL-Świdnik” S.A. zapraszają na wakacyjne akcje honorowego oddawania krwi i rejestracji do bazy dawców szpiku kostnego. Wakacje to co roku czas wzmożonych wyjazdów, wypadków i nieszczęśliwych zdarzeń, kiedy banki krwi świecą pustkami i każda jej kropla jest na wagę złota.

– Rozpoczynamy wakacyjny maraton o życie czterema akcjami w lipcu i sierpniu. Najbliższa, już 11 lipca przy kościele NMP Matki Kościoła, gdzie będą odbywać się uroczystości związane z rocznicą Świdni-

ckiego Lipca '80 – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy klubu świdnickich krwiodawców. – Ambulans RCKiK w Lublinie będzie czekał na chętnych od 8.30 do 14.00 na placu przed kościołem.

Dla dawców Urząd Miasta Świdnik oraz Region Środkowo-Wschodni NSZZ-Solidarność, organizujący lipcowe uroczystości i sprawujący patronat nad akcją, przygotowali niespodzianki. Kolejne wakacyjne akcje krwiodawstwa odbędą się: 25 lipca przy parafii Św. Kingi, 6 sierpnia na parkingu przy „PZL-Świdnik” S.A. oraz 29 sierpnia z okazji dożynek w Mełgwi.

opr. ZM



OBWIESZCZENIE

Na podst. art. 30, art. 39, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 poz. 247 – ze zm.),

Zarząd Powiatu w Świdniku

podaje do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania projektu „Programu ochrony środowiska dla powiatu świdnickiego na lata 2021-2024” wraz z prognozą oddziaływania tego programu na środowisko oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją, a także sposobie, miejscu i terminie składania uwag i wniosków.

Projekty wyżej wymienionych dokumentów oraz formularz składania uwag zostały umieszczone na stronie internetowej www.powiatswidnik.pl, w zakładce Powiat - ochrona środowiska - polityka ekologiczna powiatu. Z treścią tych projektów można zapoznać się również w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, pokój nr 15 w godzinach pracy urzędu.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w terminie od dnia 6 lipca 2021 r. do dnia 26 lipca 2021 r. w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: skrodowisko@powiatswidnik.pl.

Zgłoszone w wymaganym terminie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Zarząd Powiatu w Świdniku. Uwagi i wnioski wniesione po w/w terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje umieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, w zakładce ogłoszenia – ogłoszenia oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego Świdniku i w prasie o zasięgu powiatowym.

Szczegółowych informacji w sprawie opracowania w/w dokumentów udzieli pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Świdniku, tel. (81) 4687063; 4687087; 4687109.

REKLAMA

WROTKÓW/DZIESIĄTA. Radny chwali, cieszy się, ale ma jeszcze drobne prośby

Nałkowskich gotowa, Herberta do roboty

Radny Leszek Daniewski, który wraz z kolegą z rady Piotrem Popielem i mieszkańcami od wielu lat zabiegali o remont ul. Nałkowskich, cieszy się i chwali miasto, że w końcu udało się go zrealizować, ale ma jeszcze związane z nim prośby. Chodzi o ograniczenie prędkości na gładkiej jak stół ulicy i przycięcie gałęzi drzew zwisających nad nowym chodnikiem. Tymczasem w wakacje ruszy kolejna inwestycja drogowa w południowej części Lublina – przebudowa ul. Herberta.

O przebudowę ul. Nałkowskich mieszkańcy Wrotkowa starali się od blisko dziesięciu lat. Jej nawierzchnia i chodnik były w katastrofalnym stanie, ale ze względu na brak środków na kosztowną inwestycję, była ona odkładana z roku na rok. I pewnie jeszcze by to trochę potrwało, gdyby miasto za akceptacją zainteresowanych, nie zdecydowało, że zamiast kompleksowej przebudowy wykona remont samej nawierzchni jezdni na ponadkilometrowym odcinku od ul. Romera do skrzyżowania z ul. Żeglarską oraz ułoży nowy chodnik z kostki brukowej. Na taką inwestycję Ratusz wyłożył ponad 1,2 mln zł. Prace zakończyły się przed kilkoma tygodniami. Radny **Leszek Daniewski** nie kryje zadowolenia i chwali urzędników, jak i drogowców, że wszystko przebiegło sprawnie i z możliwie najmniejszymi utrudnieniami w ruchu, ale – jak pisze w interpelacji skierowanej do prezydenta – „chciałby jeszcze w związku z remontem Nałkowskich zasygnalizować tematy, na które zwracali mu uwagę mieszkańcy Wrotkowa”. Pierwszy to o pozostawienie na tym odcinku ograniczenia prędkości do 40 km/h, ze względu na duży ruch, wąską jezdnię i brak chodnika po południowej stronie ulicy. Drugi to wydzielanie, po stronie pobocza, pasa dla rowerzystów, który umożliwiłby bezpieczny dojazd do Zalewu. Trzeci to pielęgnacja drzew i krzewów wzdłuż całego nowego chodnika, bo zwisające gałęzie oraz zakrzaczenia utrudniają pieszym na pewnych odcinkach korzystanie z

chodnika. Co na to Ratusz?
– W budżecie na 2021 r. nie ma niestety środków finansowych, które można by przeznaczyć na wydzielanie na całym remontowanym odcinku ulicy Nałkowskich pasa dla rowerzystów, a proponowane ograniczenie dopuszczalnej prędkości powinno być stosowane tylko w tych przypadkach, gdy warunki drogowe, otoczenie drogi lub zastosowane oznakowanie ostrzegawcze i urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego mogą w niedostateczny sposób wskazywać kierującym na konieczność zmniejszenia prędkości. Tymczasem w tym przypadku nie ma takich przesłanek, ponieważ obecna geometria drogi – jej szerokość, chodnik wzdłuż ulicy i wyznaczone przejścia dla pieszych zapewniają bezpieczny ruch pojazdów i pieszych – odpowiada radnemu wiceprezydent Lublina, **Artur Szymczyk**. Ma jednak dobre wiadomości w trzeciej z poruszonych w interpelacji kwestii. – Prace pielęgnacyjne drzew i krzewów rosnących w obrębie terenów zieleni pasa drogowego ul. Nałkowskich, wchodzących w skrajnie nowo wybudowanego chodnika, już zostały zlecone. O potrzebie pielęgnacji zieleni ingerującej w chodnik zostaną również pouczeni właściciele prywatnych nieruchomości – zapowiada wiceprezydent. **ZM**

Ulica Herberta do przebudowy

Ulica Nałkowskich to nie jedyna inwestycja drogowa, którą zrealizuje w tym roku Ratusz, w tej części miasta. Właśnie ogłosił przetarg na przebudowę ul. Herberta na odcinku od ul. Zemborzyckiej do ul. Dunikowskiego.

Zwycięzca postępowania będzie miał tam do wykonania sfrezowanie zniszczonej jezdni, ustawienie krawężników, położenie asfaltowego dywanika, budowę ciągu pieszco-rowerowego i chodnika. Drogowcy wybudują również dwie zatoki autobusowe i parking. Na zrealizowanie tych prac będą cztery miesiące od podpisania umowy.

Maluchy już tu nie wrócą

Koniec przedszkola na Starym Mieście

To co przewidywaliśmy, teraz jest już pewne. Przedszkolaki nie wrócą do zabyturowej kamienicy przy ul. Rynek 12. Miasto nie przedłuży umowy na wykorzystanie budynku, do którego poważne zastrzeżenia ma straż pożarna.

Przypomnijmy, Przedszkole nr 26 swoją wieloletnią siedzibę (mieściło się tam od 1972 r. – dod. aut.) na Starówce opuściło w trybie awaryjnym na początku roku – kontrola straży pożarnej wykazała, że obiekt nie spełnia wymogów przeciwpożarowych. Dzieci trafiły wówczas do niewykorzystanego sal przedszkola nr 89 przy ul. Dożynkowej. Wydane w ubiegłym tygodniu przez prezydenta miasta zarządzenie przedłuża taki stan rzeczy na cały rok szkolny 2021/2022. Jedyńą różnicą będzie tu zmniejszenie liczby oddziałów Przedszkola nr 26 z 5 do 4. Wynika to z potrzeby zapewnienia większej liczby miejsc dla dzieci stale uczęszczających do placówki na Ponikwodzie.

– W Przedszkolu nr 26 w roku szkolnym 2021/2022 planowane jest przyjęcie 100 dzieci do 4 oddziałów. Aktualnie zgłosiło się 92 dzieci. Do Przedszkola nr 89 w roku szkolnym 2021/2022 uczęszczać będzie z kolei 250 dzieci w 10 oddziałach, z tego przy ul. Tumidańskiego

6a (budynek SP 44 – przyp. aut.) zlokalizowane będą 2 oddziały, a przy ul. Dożynkowej 38 będzie to 8 oddziałów – informuje **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin. Przez cały kolejny rok ma zostać także utrzymany bezpłatny dojazd specjalnym autobusem jako MPK realizuje na trasie z placu Zamkowego do tymczasowej siedziby Przedszkola nr 26 przy ul. Dożynkowej. Jak już pisaliśmy wcześniej na łamach „Nowego Tygodnia” docelowo placówka ta ma trafić na niewykorzystany parter gmachu VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej. Urzędnicy planują ogłoszenie wartego kilka milionów złotych przetargu na przebudowę budynku szkoły jesienią. – Mamy zawartą umowę na wykonanie projektu budowlano-technicznego adaptacji budynku na cele przedszkolne z terminem do końca sierpnia. Decyzja o ogłoszeniu przetargu zostanie podjęta po skompletowaniu niezbędnej dokumentacji – dodaje **Monika Głazik**.

Zgodnie z obowiązującym planem aktualnie pozostaje termin przeniesienia Przedszkola nr 26 do nowej docelowej siedziby od początku września przyszłego roku. **Marek Kościuk**

Komunalny barak trzeba zrównać z ziemią

Wrońska 5B do wyburzenia

Strawiony pożarem w marcu tego roku blok komunalny przy ul. Wrońskiej 5B nie nadaje się do remontu. Budynek zostanie wyburzony. Na ostatniej sesji Rada Miasta Lublin zdecydowała o przekazaniu na ten cel 100 tys. zł.



Zrujnowany pożarem budynek nadaje się tylko do rozbiórk

Przypomnijmy, pożar wybuchł przed południem 2 marca i szybko rozprzestrzenił się po całym budynku. Strażacy akcję gaśniczą prowadzili do wieczora. Na szczęście obyło się bez ofiar - mieszkańcy albo sami w porę opuścili płonący budynek, albo zostali ewakuowani z niego przez strażaków z objawami lek-

kiego podtrucia dymem i czadem. Sam budynek, wzniesiony w 1963 roku, częściowo z materiałów łatwopalnych, został poważnie uszkodzony i decyzją inspektora nadzoru budowlanego wyłączony z użytkowania. Dach nad głową straciło 15 rodzin, w sumie 42 osoby, dla których Zarząd Nieruchomości

Komunalnych musiał poszukać lokali zastępczych. Teraz po dokładnej analizie poziomu zniszczeń służby nadzoru budowlanego wydały ostateczny nakaz rozbiórki budynku. Podczas ostatniej sesji lubelscy radni zdecydowali o przekazaniu na ten cel 100 tysięcy złotych. **Marek Kościuk**

Czytelniczka: trzeba skończyć ze śmieciową samowolką na chodnikach

Obywatelskie wołanie na puszczy

Na pozostawianie przez właścicieli domków jednorodzinnych pojemników po odpadach bio na chodnikach skarży się jedna z naszych Czytelniczek. Skierowała w tej sprawie pisma do lubelskiego Ratusza, Straży Miejskiej, a w końcu skargę do Głównego Inspektora Sanitarnego. Ten co prawda kazał wojewódzkiemu sanepidowi zbadać sprawę, ale po wyjaśnieniach, ostatniej z tej instytucji, skargę oddalił.

– Na mojej ulicy ludzie wystawiają kubły na śmieci na ogólnodostępny chodnik i choć jest to niezgodne z przepisami, to jak jak widać żadnego z urzędów i żadnej z instytucji, to nie interesuje – denerwuje się **Jolanta Brzustowska**, która od ponad roku bezskutecznie walczy z tym procederem. Według naszej Czytelniczki system śmieciowy jest w Lublinie niedoskonały. Chodzi jej o sprawę gromadzenia odpadów pochodzących z domków jednorodzinnych. Kobieta uważa, że „w tej sprawie od lat panuje dowolność”. – Polega ona na tym, że pojemniki z frakcją bio i zmieszaną przez znaczną część mieszkańców nie są przechowywane na posesjach, tylko na chodnikach, uczęszczanych przez przechodniów. Muszą oni oglądać te „dzieła sztuki”, które czasem są po prostu brudne oraz wachać ich zawartość. Wśród odpadów są

przecież takie eksponaty, jak zużyte pampersy czy odchody zwierząt domowych, a obecnie mogą być też odpady wytworzone przez osoby chore na Covid-19 – wylicza starsza kobieta, która napisała w tej sprawie do Głównego Inspektora Sanitarnego. Pismem podzieliła się też z naszą redakcją. Lublinianka dodała, że problem ma charakter ogólnomiejski i nie dotyczy tylko jej ulicy. Kobieta od dłuższego czasu zabiega o jego rozwiązanie. Kontaktuje się w tej sprawie z Urzędem Miasta Lublin, Lubelski Urzędem Wojewódzkim czy z radnymi. Bezskutecznie. – Wy mógł ustawiania pojemników z zawartością bio na swojej posesji jest nadal ignorowany przez niektórych właścicieli domów jednorodzinnych, uważających, że odpowiednim miejscem na ich prezentowanie, jest chodnik – denerwuje się starsza pani. Oczekuje od urzędników „odgórnych i zdecydowanych działań” w kwestii pozostawiania pojemników. – Działanie powinno mieć wymiar kompleksowy, a nie incydentalny, ponieważ to uciążliwe zagadnienie ma wymiar społeczny – zaapelowała J. Brzustowska i poprosiła Główny Inspektorat Sanitarny o poważne podejście do sprawy. – Mam nadzieję, że moje pismo nie będzie odsyłane od Annasza do Kajfasza, ponieważ oznaczałoby to zaproponowanie



Stawianie prywatnych pojemników na śmieci przy publicznym chodniku jest – zdaniem pani Jolanty – niezgodne z prawem. Jej interwencje w tej sprawie w kolejnych urzędach trafiają jednak w próżnię, a kontenery jak stały, tak stoją

takim, mieszkańcom Lublina, jak ja, nieposłuszeństwa obywatelskiego – zapowiedziała. Brzustowska przypomina, że w Lublinie obowiązują regulamin dotyczący gromadzenia odpadów. – Samowola właścicieli prywatnych posesji trwa nadal, czemu towarzyszy ignorancja różnych instytucji. Jedynym chlubnym wyjątkiem na tym lokalnym padole jest prasa lokalna, jak „Nowy Tydzień”, który odważył się nagłośnić temat – zaufała naszej Czytelniczce. **Krzysztof Saczka**, zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego skierował petycję Brzustowskiej do **Marii Korniszek**, szefowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Urzędnicy zbadali sprawę nie przychylił się do uwag pani Jolanty. Skarga została oddalona. – Czy zatem bezzasadne są uchwały rady miasta i ministerialne rozporządzenia? – zastanawia się starsza pani, która nie kryje rozczarowania decyzją urzędników. – W okresie PRL-u pracowałam kiedyś jako administrator na jednym z osiedli, a zatem ta problematyka nie jest mi obca. Gdybym jako pracownik administracji, podchodziła do problemów zgłaszanych przez mieszkańców, tak jak to robią współcześni urzędnicy, wyleciałabym z pracy – kwituje pani Jolanta. **TN**

Z opóźnieniem, ale...

Przybędzie miejsc parkingowych na Tatarach

Lubelscy radni przegłosowali zmianę w tegorocznym budżecie miasta, dzięki której ponad 260 tys. zł trafi na budowę nowego parkingu przy tzw. starej ul. Łęczyńskiej (chodzi o „ślepy” odcinek z wjazdem od ul. Mełgiewskiej – dod. aut.). Projekt wybrany do dofinansowania jeszcze w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskie-

go, zakłada wykonanie kilkudziesięciu miejsc postojowych z płyt ażurowych, wkomponowanych w istniejącą zieleni i bez konieczności wycinki drzew. Pierwotnie zadanie to miało być realizowane jeszcze w ubiegłym roku, ale zostało wówczas „zamrożone” z powodu pandemii Covid-19. – Dostrzymujemy słowa i przywracamy do realizacji

zaległe projekty z Budżetu Obywatelskiego. Zatrzymanie ich wykonania wynikało z ograniczeń finansowych związanych z mniejszymi wpływami wywołanymi epidemią. Krok po kroku dążymy do tego, by zrealizować wszystkie – informowała na sesji, **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta miasta. **Marek Kościuk**



Konkurs na drzewo roku rozstrzygnięty

Nasz dąb przegrał o włos

Dąb szypułkowy rosnący między pasami jezdni ul. Bohaterów Monte Cassino decyzją internautów zajął drugie miejsce w tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu o tytuł „Drzewa roku” organizowanego przez proekologiczny Klub Gaja. Do zwycięstwa zabrakło niewiele. Ostatecznie przewagą 250 głosów zwyciężył dąb „Dunin” rosnący w Przybudkach (gmina Narew, woj. podlaskie). Nasz faworyt zdobył łącznie 7130 głosów o ponad 5 tysięcy dystansując, trzeciego w konkursie dąb „Obrońca” ze Śladowa w woj. mazowieckim. – Dziękujemy wszystkim głosującym za dąb w Lublinie! Zaangażowanym mieszkańcom, zwłaszcza młodzieży i radnym, a także pracownikom urzędu i miejskich instytucji, przedstawicielom organizacji społecznych. Na pewno spróbujemy w następnym roku ponownie. – podsumowuje **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni w Lublinie. **Marek Kościuk**

ŚWIDNIK. Lotnicze miasto pnie się w górę, Lublin daleko w tyle

Świdnik w czołówce finansowego rankingu

Na wysokim, dziesiątym miejscu w Polsce i najwyższym w woj. lubelskim, spośród wszystkich 236 gmin miejskich kraju, znalazł się Świdnik w ogłoszonym w ubiegłym tygodniu prestiżowym Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego przygotowywanym co roku przez Fundację Instytut Studiów Wschodnich we współpracy z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. – Nie pracujemy dla rankingów, jednak jest to dla nas potwierdzenie, że to, co robimy, przynosi efekty – komentuje Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika.

W rankingu branych jest pod uwagę siedem wskaźników: Udział dochodów własnych w dochodach ogółem; Relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem; Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem; Obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń; Udział środków europejskich w wydatkach ogółem; Relacja zobowiązań do dochodów ogółem; Udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach. Na miejsce w czołówce mogą więc liczyć samorządy, które nie tylko najwięcej przeznaczają na inwestycję i pozyskują na nie środki zewnętrzne, a przy tym mają bezpieczne zadłużenie. Do ubie-

głego roku na szczytach rankingu trudno było szukać miast, gmin, czy powiatów z naszego regionu. Zmienił to Świdnik, który w rankingu za 2019 rok został sklasyfikowany na 12 miejsce. W tym roku jest jeszcze wyżej – na 9. pozycji w kraju i 1. w województwie wśród gmin miejskich. – Nie pracujemy dla rankingów, jednak jest to dla nas potwierdzenie, że to, co robimy, przynosi efekty. Zawsze z ciekawością zerkamy na wyniki tej analizy. Jest bardzo obiektywna, bo realizują ją ekonomiści. Pokazuje, że miasto obrało dobry kierunek. Z roku na rok zajmujemy coraz wyższe miejsce w plebisycie – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza i dodaje – Ranking rankingiem, przede wszystkim jednak zależy nam na tym, jak Świdnik odbierają mieszkańcy. To oni obserwują jak zmienia się miasto, a podczas wyborów wystawiają nam ocenę.

Wśród 1533 gmin wiejskich najwyżej uplasowały się Chojnice z województwa pomorskiego, w kategorii 642 gmin miejsko-wiejskich zwyciężyły Poddębice (woj. łódzkie), w kategorii 236 gmin miejskich triumfowała Podkowa Leśna (woj. mazowieckie), wśród 66 miast na prawach powiatu zwyciężył Poznań, a Lublin znalazł się na odległym 56. miejscu.

ZM

ŚWIDNIK. – To dobry pomysł pod warunkiem, że dostaniemy od państwa rekompensaty – mówią samorządowcy

Ulż lotnisku kosztem miasta?

Posłowie PiS przygotowali nowelizację ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w myśl której lotniska byłyby w całości zwolnione z podatku od nieruchomości. Na razie to tylko projekt, ale jeśli te zmiany wejdą w życie, budżet Świdnika mógłby zostać uszczuplony o kwotę kilkuset tysięcy złotych rocznie.

Poselski projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wprowadza zmianę zapisu w art. 7, ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. Obecnie mówi on o tym, że zwalnia się z podatku od nieruchomości budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Zgodnie z projektowanymi zmianami przepis miałby brzmieć „z podatku zwalnia się (...) grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego”.

Samorządy, na terenie których znajdują się porty lotnicze krytycznie odnoszą się do proponowanych zmian. Podnoszą, że to rozwiązanie spowoduje, że wszystkie grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk będą korzystać ze zwolnienia z podatku od nieruchomości, a to uszczupli wpływy do budżetów gmin. Jeśli te zmiany wejdą w życie, dotkną również Świdnika. – Na razie to tylko projekt, ale te zmiany będą krzywdzące dla naszego miasta – komentuje Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika. – Roczne wpływy z tytułu podatku od nieruchomości zostałyby uszczuplone o ok. 800 tys. zł. To dużo w skali Świdnika. Za taką kwotę można zrealizować kilka ciekawych projektów. Liczymy, że jeśli te zmiany zostaną przyjęte, państwo w jakiś sposób będzie rekompensować straty poszkodowanym samorządom. (w)

Najtańsze OC, niewielkie korki...

Kozi Gród przyjazny kierowcom

Lublin wygrał ranking miast najbardziej przyjaznych kierowcom przygotowany przez portal OPONEO.PL i to już kolejny, trzeci rok z rzędu! Tuż za Kozim Grodem uplasowały się Kraków, Łódź oraz Gdańsk.

W zestawieniu znalazły się największe miasta w Polsce. Każde zostało ocenione w 8 różnych kategoriach, które decydują o tym czy kierowcom funkcjonuje się dobrze, czy codziennie muszą się mierzyć z problemami na drogach i wysokimi kosztami utrzymania pojazdu. Ocenie podano: prędkość jazdy, ceny paliw, koszty ubezpieczeń, liczbę kolizji, parkowanie, ceny wymiany opon, infrastrukturę dla samochodów elektrycznych oraz carsharing.

Lublin w kat. miast powyżej 300 tys. mieszkańców ubierał aż 44 pkt. o cztery więcej od Krakowa, Łodzi i Gdańska.

BS

Pracownia architektoniczna Stelmach i Partnerzy zaprojektuje przy ul. Krochmalnej w Lublinie osiedle z rządowego programu

Powstanie niemal 400 Mieszkań Plus

Przy ul. Krochmalnej, na terenie należącym niegdyś do Cukrowni Lublin, powstanie osiedle w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. W trzech budynkach znajdzie się blisko 400 lokali! Inwestycję zrealizuje spółka PFR Nieruchomości, a prace budowlane mają rozpocząć się w drugim kwartale 2022 roku.

– Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy zabiegali o to, aby program Mieszkanie Plus zawitał do Lublina. Dziękuję radnym i prezydentowi, który zaproponował zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Wszędzie tam, gdzie ten program jest już realizowany – w Krakowie, Katowicach, czy choćby w Świdniku – zainteresowanie jest ogromne i przekłada się na kilka osób na jeden lokal. To wszystko nie byłoby możliwe bez spółki PFR Nieruchomości, która posiada profesjonalny zespół realizujący dziś te projekty – mówił Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, w ubiegły poniedziałek w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, gdzie podpisana została umowa na zaprojektowanie osiedla przez pracownię architektoniczną Stelmach i Partnerzy.

Zgodnie z założeniami przy ul. Krochmalnej powstaną trzy budynki, które pomieszczą około 390 mieszkań. Będą to bloki pięcio- i siedmiokondygnacyjne z garażami



Porozumienie w sprawie realizacji w Lublinie programu Mieszkanie Plus podpisane

podziemnymi na 444 stanowisk. W strukturze mieszkań przewidziano zarówno kawalerki jak i M4.

– Bardzo się cieszę, że do trzech miast – Świdnika, Zamościa i Białej Podlaskiej – dołącza kolejne i jest nim Lublin. Ta inwestycja wpisuje się w zmianę oblicza miasta i ulicy Krochmalnej. Następuje pewien rodzaj sanacji tej okolicy pod względem urbanistycznym. Projektantowi, prof. Bolesławowi

Stelmachowi, życzę dobrej weny, żeby jej owoc w postaci tych 390 mieszkań był znakomity – podkreślał podczas spotkania Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Pierwotnie, spółka PFR Nieruchomości zakładała powstanie na tym obszarze 220 mieszkań, jednak pod koniec kwietnia 2021 Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę zmieniającą zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

dopuszczając na tym terenie wyższą zabudowę. W związku z tym spółka dysponuje nieruchomością o znacznie korzystniejszych zapisach planistycznych, umożliwiających niemal dwukrotne zwiększenie liczby mieszkań. – Chciałem podziękować za to, że te drogi PFR Nieruchomości S. A. i Mieszkania Plus znalazły swoje miejsce w Lublinie. Przy tej inwestycji sprawdza się powiedzenie, że w jedności siła! Udało nam się dość szybko przeprowadzić zmiany w planie zagospodarowania, które sprawiły, że potencjał mieszkaniowy terenu jest większy. Ta inwestycja da nową jakość przestrzeni miejskiej, mamy nadzieję na powstanie nowej dzielnicy, z nową jakością życia – zaznaczył Artur Szymczyk, wiceprezydent Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Osiedle przy ul. Krochmalnej zaprojektuje biuro Stelmach i Partnerzy, które przed dwoma laty również wygrało przetarg na zaprojektowanie bloków plus w Świdniku, który za kilka tygodni zostaną oddane do użytku. (LK)

Niezrażony burzliwymi, ale chwilowymi protestami i pokrzykiwaniami Przemysław Czarnek zapowiada kolejne kontrowersyjne zmiany w oświacie

Minister z pałą od uczniów

Albo minister Przemysław Czarnek zdąży podporządkować sobie wszystkie szkoły i ukształtować młodzież według wyznaczonego przez obecną władzę wzorca, zapewniając jej rządy na lata, albo będzie tym, który tak podrażni w większości antysystemową dziś młodzież, że jednak pójdzie ona gremialnie do wyborów i przechyliszalę wyborczą na rzecz opozycji. Ryzyko wydaje się duże, ale rządzący najwyraźniej uznali, że warto je podjąć, skoro powierzyli funkcję szefa resortu edukacji i nauki ortodoksyjnemu katolikowi i konserwatyście, i przyzwalają mu kontrowersyjne wypowiedzi prowokujące światopoglądowe starcia oraz wprowadzanie rewolucyjnych zmian w oświacie.

Od dawna w Polsce nie było polityka, który na polu oświaty i edukacji, ale nie tylko, wywoływałby takie emocje (poprzednim był Roman Giertych, ale daleko mu pod tym względem do Przemysława Czarńka). I choć minister Czarnek zdaje sobie z tego sprawę, że swoimi wypowiedziami, decyzjami, zapowiedziami kolejnych reform buduje negatywny elektorat i trwale zraża do rządzących nie tylko znaczną część środowiska nauczycielskiego, które w ocenie PiS ma jednak większego znaczenia dla wyniku wyborczego, ale również nastawioną dziś w większości liberalnie i lewicowo młodzież, której kolejne roczniki nabywają prawa wyborcze. Gdyby zdecydowała się ona za dwa lata pójść do urn mogłaby stanowić języczek wagi.

Lubelski minister prze więc do przodu i choć co rusz wywołuje burzliwe dyskusje i komentarze, to niezrażony chwilowymi protestami, dalej konsekwentnie realizuje plan. Do wyborów (choć niewykluczone w obecnej sytuacji wydają się wybory przyspieszone) o zmianach mało kto, w tym młodzież, już będzie

pamiętał, a nowa szkoła będzie już kształciła młodych wedle pożądanego wzorca.

Dyrektor na pasku kuratora?

Po zmianach w podstawie programowej i kanonie lektur, zapowiedzianych zwiększenia w szkole roli wychowania do życia w rodzinie i obywatelskiej religii lub etyki kilka dni przed końcem roku szkolnego szef resortu edukacji ogłosił, że szkoła ma wychowywać i uczyć tolerancji, ale „akceptacja dla demoralizacji czy rewolucji seksualnej i wywracania porządku społecznego nie ma nic wspólnego z tolerancją” i zapowiedział „konserwatywną kontrewolucję” i kolejne zmiany w prawie oświatowym. Te, jeśli przejdą przez parlament i wejdą w życie, dla systemu oświaty faktycznie mogą okazać się rewolucyjne. Mają one na celu uzyskanie przez kuratorów oświaty decydującego wpływu na wybory dyrektorów wszystkich szkół publicznych, a także możliwości usuwania ich ze stanowiska. O ile dziś dyrektorzy wybierani są przez komisje, w których przedstawiciele samorządu i kuratorium oświaty mają po trzy głosy, rady pedagogiczne – dwa głosy, rady rodziców – dwa głosy i związku zawodowe – jeden, to po zmianach głos kuratorium oświaty zawsze liczyłby się jako pięć. Jeśli kandydata nie udałoby się powołać w konkursie, samorząd nie mógłby powołać dyrektora bez konkursu bez pozytywnej opinii kuratora. Poza tym kurator mógłby w każdym czasie złożyć wniosek o odwołanie dyrektora w czasie roku szkolnego i to bez wypowiedzenia, jeśli „nie realizuje on w ostatecznym terminie wskazanym przez kuratora zaleceń wynikających z przeprowadzonych czynności z zakresu nadzoru pedagogicznego”, a w przypadku sprzeciwu organu o wygaśnięciu stanowiska decy-



„Młodzi. Nowocześni” zorganizowali happening, podczas którego wystawili ministrowi Czarnekowi świadectwo z ocenami

dowałby kurator. Kurator musiałby również wydać pozytywną opinię, jeśli szkoła chciałaby przeprowadzić jakieś dodatkowe zajęcia edukacyjne, a informacje o zajęciach i programie wraz z materiałami dydaktycznymi należałoby przedstawić kuratorowi do akceptacji na dwa miesiące przed rozpoczęciem zajęć (dziś samodzielnie decyduje o tym dyrektor ewentualnie w porozumieniu z radą rodziców). Minister zapowiedział również, że nauczycieli etyki będą mogły kształcić tylko wskazane przez ministerstwo uczelnie. Na liście sześciu uczelni, które uzyskały takie uprawnienia znalazły się cztery szkoły katolickie: Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu - czyli uczelnia ojca Tadeusza Rydzyskiego, jezuita Akademia Ignatianum w Krakowie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Uniwersytet Szczeciński i Uniwersytet Wrocławski.

Karawana jedzie dalej

Zapowiedzi zmian dotyczące dyrektorów szkół i ogłoszona lista uczelni kształcących etyków spotkała się ze sprzeciwem opozycji i znacznej części środowiska oświatowego, i samorządowego wskazujący, że prowa-

dzą one do ograniczania autonomii szkół i podporządkowywania ich „upolitycznionym kuratorom”. W ostatnim tygodniu roku szkolnego przed ministerstwem edukacji odbyła się burzliwa, choć niezbyt liczba pikiet, pod hasłem „Czarnek, idź precz!”, a w dniu rozdania świadectw min. w Lublinie młodzieżówka „Młodzi. Nowocześni” zorganizowali happening, podczas którego wystawili ministrowi Czarnekowi świadectwo z ocenami celującymi m.in. za indoktrynację religijną i dyskryminację osób LGBT, a niedostatecznymi m.in. za rzetelną edukację seksualną i modernizację systemu i nagannym zachowaniem w rubryce szczególnie osiągnięcia wpisując „najgorszy minister edukacji w historii”. Przeciwno planowanym zmianom protestuje również Związek Nauczycielstwa Polskiego, który zwrócił się do premera o niezwłoczne odwołanie ministra Czarńka, a Stowarzyszenie Akcja Demokracji zebrała już ponad 51 tys. podpisów pod obywatelskim wotum nieufności wobec ministra i prowadzi zrzutkę na akcję plakatową „Nie dajmy się Czarnekowi”, które mają zawisnąć w całej. Początek wakacji zapowiadają się w oświacie burzliwe, ale nie pierwsza i pewnie nie ostatnia to burza, a karawana zmian w oświacie toczy się dalej...

BF

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
5 lipca (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Raya i ostatni smok 10:30, Bajkowe wakacje: Niezwykłe lato z Tess 12:30, Raya i ostatni smok 14:15, 16:30, Spacer z aniołami 14:30, Minari 16:15, Supernova 18:30, Lokal zamknięty 18:45, W co grają ludzie 20:15, Wróg doskonały 20:30
6 lipca (wtorek) Bajkowe wakacje: Raya i ostatni smok 10:30, Spacer z aniołami 12:15, Bajkowe wakacje: Jestem William 12:30, Minari 14:00, Raya i ostatni smok 14:15, 16:30, Lokal zamknięty 16:45, Supernova 18:30, Wróg doskonały 18:45, W co grają ludzie 20:15, Annette 21:00
7 lipca (środa) Bajkowe wakacje: Skąd się biorą sny 10:30, Bajkowe wakacje: Raya i ostatni smok 12:30, Spacer z aniołami 12:30, Raya i ostatni smok 14:00, 16:30, Minari 16:15, Supernova 18:30, Wróg doskonały 18:45, W co grają ludzie 20:15, Lokal zamknięty 20:30
8 lipca (czwartek) Raya i ostatni smok 10:15, 14:00, 16:30, Bajkowe wakacje: Skąd się biorą sny 10:30, Bajkowe wakacje: Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu 12:30, Spacer z aniołami 12:30, Minari 16:15, Supernova 18:30, Wróg doskonały 18:45, W co grają ludzie 20:15, Lokal zamknięty 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
5 lipca (poniedziałek) - 8 lipca (czwartek) Raya i ostatni smok 13:45, 17:40, Kapitan Szabłozęby i magiczny diament 16:00, Ci, którzy życzą mi śmierci 20:00
9 lipca (piątek) - 11 lipca (niedziela) Raya i ostatni smok 13:45, 17:40, Piotruś Królik 2. Na gigancie 16:00, Bodyguard i żona zawodowca 20:00

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
5 lipca (poniedziałek) - 8 lipca (czwartek) Sweat 19:00
9 lipca (piątek) Wróg doskonały 19:00
10 lipca (sobota) DNA 18:30, Wróg doskonały 20:30
11 lipca (niedziela) Wróg doskonały 16:00, DNA 18:00

KINO W BRAMIE, KRÓLEWSKA 3 (wstęp bezpłatny)
9 lipca (piątek) Będzie lepiej 21:00
10 lipca (sobota) Oficer i szpieg 21:00

KINO PERŁA, BERNARDYŃSKA 15, TEL. 81 71 01 233
7 lipca (środa) Portret kobiety w ogniu 21:00
8 lipca (czwartek) Obraz pożądania 21:00
9 lipca (piątek) Przełęcz ocalonych 21:00
10 lipca (sobota) Ach śpij kochanie 21:00
11 lipca (niedziela) Tajemnica Henriego Picka 21:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN, TEL. (81) 532 42 44
8 lipca (czwartek) - 10 lipca (sobota) Czego nie widać godz. 20:00
11 lipca (niedziela) Czego nie widać godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN, TEL. 81 532 32 25
10 lipca (sobota) Zwierzęta Doktora Dolittle godz. 16:00
11 lipca (niedziela) Zwierzęta Doktora Dolittle godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN, TEL. (81) 466 59 25
5 lipca (poniedziałek) - 7 lipca (środa) „Czarny mnich” godz. 20:00
9 lipca (piątek) Krzysztof Herdzin Quartet „The Book of Secrets” godz. 18:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 532 96 65
Brak wydarzeń.

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 531 51 20
5 lipca (poniedziałek) Muzyczne Spotkania z PGE Energia Ciepła – Ślad Węglowy Jana Sebastiana Bacha godz. 12:00
10 lipca (sobota) Filharmonia w Koźłowie – „Czas to miłość” godz. 17:00

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów wydarzeń.

W atmosferze pikniku... lecz kto wie, czy nie pod „wiszącą skałą”

Inne brzmienia, inne zagrożenia

Może nie tak jak wždy bywało, jednak lublinianie i goście z całej Polski znów bawili się na festiwalu Wschód Kultury - Inne Brzmienia. Od 24 do 27 czerwca przez niewielką estradę pod namiotem na błoniach przewinęło się 20 zespołów. Wiele też się działo poza sceną. Widownia miała gwarantowane leżakowanie.

Czwartkowe i piątkowe wydania festiwalowe opisaliśmy w poprzednim numerze. Nie mniej intensywne były dwa pozostałe dni festiwalu.

Sobotę pod namiotem

...otworzył przedstawiciel lokalnej alternatywy, kwartet Colors z Puław. Ich materiał z debiutanckiej płyty krytyka muzyczna „księguje” jako post-punk, shoegaze, post-hardcore. Póki co brzmią nazbyt „garażowo”, może dlatego iż śpiewają wyłącznie po angielsku.

Z podobną energią, już po polsku, błysnął WaluśKraksaKryzys – tak tytułuje się zespół, którego liderem jest raptem 25-letni muzyk (nie firmuje się imieniem i nazwiskiem). Ten wążasz spod Krakowa, gitarowe objawienie 2019 roku, grał po prostu rock’n’rollowe piosenki – w większości euforyczne, acz niepozbawione nuty refleksji. Brzmiał czasem i melancholijnie jak De Mono. Waluś pisze bardzo proste, życiowe teksty, ma duże poczucie humoru i obficie scenicznie na zupełnym luzie: „Pozwól mi proszę zrobić to co chcę...” – skandował refren piosenki. Lider i jego ekipa

są godni większej sceny, zwłaszcza gdy w jednym rzędzie szaleje 4 gitarzystów zespołu. Ich power udzielał się widowni tańczącej pod estradą w kilkaset osób, bez masek.

Grający po nich Spięty (**Hubert Dobaczewski**) już tak nie porywał, choć próbował iść śladem Walusia. Wraz z trzema muzykami proponował bardziej smętne klimaty na bazie reggae i rapu. W te rytmy wbudował swą egocentryczną poezję, pełną meandrow znaczeniowych i neologizmów („Małpoldzie”). Zaangażowany obyczajowo i politycznie, gdy śpiewa: „Nie ma Boga to go zrób... Nie ma wroga to go zrób”... Egzystencjalnie podsztyte teksty „rżęzą” w przegadanych piosenkach, melodeklamacjach jak „Moja żona filozofia”. Są i oblesne, których nie wolno cytować. Nadwrażliwość – tak winien nazywać się ten koncert.

Sobotę zamknął duet Tarwater (Berlin). Z pokrytej dymem estrady płynie kosmiczne brzmienie: to syntezator, któremu towarzyszy bas – bezbarwny, monotonne. Ten post-rock jest raczej męczący niż porywający, taneczny.

Na koniec festiwalu

W niedzielę, 27 czerwca, welselse brzmienia nadrabiał Daniel Latorre ORGANisation polsko-brazyljska ekipa, której przewodzi wymieniony tytułowy organista. Mistrz hammonda choć serwował długie, jazzujące utwory, te zachwycaly lekkością brzmienia. A zespół złożony ledwie z 4 osób chwilami brzmiał niczym big-band dzięki umiętnie miksonowanym dźwiękom trąbki i puzonu. Radośnie.

„Muniek i Przyjaciele” to projekt, który średnio pasował do formuły IB, jednak koncert zrobił wrażenie.

By upamiętnić śluby jasnogórskie i ingres do lubelskiej katedry

Czuby znów rozbrzmiewają muzyką – organową

Trwa jubileuszowy XXV Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin Czuby 2021. W najbliższą środę, 7 lipca, o godz. 19 w kościele pw. św. Rodziny zaśpiewa i zagra Maciej Miecznikowski, z wykształcenia śpiewak operowy i multiinstrumentalista, ale również wykonawca muzyki popularnej i takich przebojów jak „Ta dziewczyna”, „Czy kombinuj dziewczyno”.

Dyrektorem festiwalu jest jak zawsze, jego pomysłodawca, maestro **Robert Grudzień**, a organizatorem proboszcz parafii pw. św. Rodziny ks. prał. **Tadeusz Pajurek**. Koncerty odbywać się będą w każdą środę, od godz. 19., po zakończeniu wie-

czornej mszy świętej, przez całe wakacje. Zaproszenie do udziału w tegorocznej edycji, która odbywa się pod tytułem: „Bo siła naszej wiary wywodzi się z polskiej ziemi – ks. kardynał Stefan Wyszyński” - przyjęli jak co roku uznani artyści scen muzycznych i teatralnych, m.in.: **Olga Bończyk, Alicja Węgorzewska, Schola Gregoriana Cardinalis Stephani Wyszyński**, czy soliści Teatru Muzycznego w Łodzi.

Na początek lipcowego cyklu, w najbliższą środę, 7 lipca, z koncertem „Szacunek i pamięć dla Prymasa Tysiąclecia” wystąpi: **Maciej Miecznikowski** (śpiew, gitara, piano), Kaszuba z pochodzenia, śpiewak operowy, szerokiej



FOT. GENAC TOKARCZYK

Tegoroczne Inne Brzmienia przeszły do historii

Staszczuk, mocno „przypakowany”, zasiadł na krzesłach między dwoma gitarzystami (**Jan Pęczak, Cezariusz Kosman**) i snuł swój intymny wykład. Teraz słuchacze pod sceną nie tańczyli stadnie, a karnie siedzieli jak na wykładzie guru.

„Musi być stąd jakieś wyjście, mówią błazen do złodzieja”... rozpoczął Muniek - autorytet dwóch pokoleń, krytyk kultury via jego muzykę. W wersji akustycznej zabrzmiąły stare hity T.Love jak: „To jest ten kraj”, „Pola”, „Moje zabawki”, „IV LO” czy „King” – niepoprawne politycznie, sugestywne w swej przewrotności. Również szemrane szałgiery Szwagierkołaski. Zrobiło się biesiadnie. Muniek miał szerokie wsparcie publiczności śpiewającej: „Tak bardzo chciałbym zostać kompletem twym”. A na bis wręcz politycznie wypadał: „zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz”.

Kolczaste, wyraziste dźwięki

były udziałem trójki bydgoskich muzyków you.Guru (dwie gitary, perkusja, syntezator). To jednak nie rock, a trudny do „zaksięgowania” eksperyment, pasujący do festiwalu. Jest w ich muzyce coś co wciąga. Podobnie jak zjawiskowe wizualizacje.

Na dobranoc żeńskie trio shishi z Wilna. Płaszące ze swymi gitarami dziewczyny dały koncert big-beatu, a więc głównie rock’n’rollowych kawałków, które kończyły imprezę. Już po północy w tanecznym widzie szalały ze dwie setki ludzi. Niekoniecznie młodych. Między nimi gibałem się i ja ubrany w chirurgiczną maskę, wyglądając jak czujny „tato” wśród roztańczonej dziatwy. Wraz z nimi szalało ryzyko... „Według prawa” pod sceną mogło być 250 niezaszczepionych plus 50 QR-certyfikowanych – w sumie spora grupa by oddychać wspólnym aero-

zolem pod namiotem. Nie widać było żadnej kontroli masek, poza bramką na wejściu.

A na całym terenie festiwalu mogło przebywać do 999 ludzi. Nawet jeśli ochrona liczyła wchodzących - jak zapewniają organizatorzy - to i tak trudno uwierzyć, że tę kwotę dało się utrzymać wskutek dużej rotacji uczestników. O wymogu dystansu społecznego nawet nie warto wspominać – ten po prostu nie istniał. Czy była to zdrowa zabawa, o tym przekonamy się mniej więcej za tydzień...

Festiwal Inne Brzmienia to już europejska marka, lubelski imperatyw kulturowy oraz wielka, naturalna potrzeba fanów muzycznej alternatywy. I trudno taki potencjał, te oczekiwania społeczne pomijać. Jednak instynkt samozachowawczy winien być bazą kultury.

Marek Rybołowicz

Karbownik, Michał Sławecki – magister chori.

Tegoroczny festiwal upamiętnia 34. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Lublinie i osobę oraz dzieło kard. Stefana Wyszyńskiego będąc swego rodzaju przygotowaniem do beatyfikacji Sługi Bożego, kard. Stefana Wyszyńskiego, która ma się odbyć 12 września 2021 r. w Warszawie. Festiwal Organowy dodatkowo ma przypominać, że w 2021 r. mija 120 rocznica urodzin oraz 40 rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia i 75 rocznica ingresu biskupa Stefana Wyszyńskiego do lubelskiej katedry.

Czuję się zaszczycony, mogąc poprzez sztukę uhonorować właśnie Prymasa Tysiąclecia – przyznaje

Robert Grudzień. – Jego życie to doświadczenie dwóch wojen światowych, zagrożenia bolszewizmem odpartego w 1920 roku i konieczność zmierzania się z wyniszczającą ideologią komunizmu w czasach PRL-u. Dla młodych ludzi, wychowywanych w domach katolickich, ale bombardowanych ateizmem w szkole i w życiu publicznym, był drogowskazem ukazującym właściwy kierunek – dodaje R. Grudzień, dyrektor festiwalu i wspomina: – Wiele razy stałem w wielotysięcznym tłumie ludzi czekających na Jego słowa. To on i jego uczeń kard. Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, ukształtowali moje pokolenie.

Marta Żyńska

Kto pierwszy, ten ... ma wejściówkę!

Dla naszych Czytelników mamy dwie podwójne wejściówki. Otrzymają je osoby, które w najbliższy wtorek, po godz. 12.00, jako pierwsze dodzwonią się do naszej redakcji, pod numer 509 710 033.

rocznych koncertów odbywających się w Wiedniu.

Bilety w cenie 120-160 zł są dostępne w kasie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, tel. 81 441 56 32. Dla grup powyżej 10 osób rezerwacja pod tel. 515 985 232. Bilety można nabyć także online: <https://www.kup-bilecik.pl/imprezy/51241/Lublin>.

Marek Rybołowicz

można przegapić – twierdzi **Jędrzej Tomczyk** z agencji Tomczyk Art. – Na scenie CSK pojawiają się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozzi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady. Potrafią wzruszać i bawić publikę od lat, za każdym razem będąc przyjmowani owacjami na stojąco. Organizator zapewnia, że „Koncerty Wiedeńskie” w wykonaniu tej grupy artystów są połączeniem klasycznego kunsztu z młodością, wdziękiem, niespotykaną werwą i muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swym rodzaju wi-

dowsko. A zabrzmieć mają największe, ponadczasowe i zawsze bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu”. Publiczność usłyszy m.in.: walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch-Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”. Koncert programem będzie nawiązywać do tradycyjnych występów i nowo-

się regularnie projekty o podobnej tematyce. Jednak niekwestionowany i najbardziej rozpoznawalny Kameralny Zespół Straussowski wykonujący wyłącznie muzykę Johanna Straussa – „króla walca” działa nieprzerwanie od niemal dekady.

Podczas gali mają wystąpić dla lublinian soliści operowi obdarzeni wspaniałymi głosami oraz, jako urozmaicenie popisów wokalnych, gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu. Muzycznie towarzyszyć im będą kameraliści występujący z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i na świecie. – Tego nie



Aleksandra Majewska, kierownik Filii nr 1 MPBP w Świdniku

ŚWIDNIK. Niesztampowo promują literaturę i...

Zapełniają „kulturalną pustynię”

„Praktyka Bibliotekarza Rodzinnego” - to promujący literaturę podróżniczą, ekologiczną, kulinarną i kreatywną projekt, który od niedawna realizuje Filia nr 1 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. Na teorii jednak się nie kończy. Każde ze spotkań to okazja do nauczenia się czegoś nowego. Program dofinansowany jest ze środków MKDNIŚ.

Pracownicy MPBP w Świdniku nie chcą, aby świdniczanie odwiedzali ich tylko po to, by wypożyczać książki, więc co raz serwują im nowe propozycje na ciekawe i kreatywne spędzanie wolnego czasu.

Jednym z projektów wpisujących się w ten nurt jest właśnie „Praktyka Bibliotekarza Rodzinnego”, cykl spotkań promujących literaturę kreatywną, proekologiczną, podróżniczą i kulinarną, realizowany przez Filie nr 1 przy ul. Ratajcza.

– Osiedle „Polesie”, na którym działamy jest jedną z najmłodszych dzielnic Świdnika. Wcześniej nie było tu żadnych placówek kulturalnych i chcemy tę „kulturalną pustynię” zapełnić. „Praktyka Bibliotekarza Rodzinnego” to projekt, który kierujemy głównie do kobiet; chcemy stworzyć im przestrzeń do wspólnego spędzania czasu, nawiązywania relacji, inspirowania się nawzajem i dzielenia bogactwem rodzinnych tradycji. Za nami dwa pierwsze spotkania. Myślę, że bardzo udane. Na czasie jest temat szczepionek, a biblioteka chce rozdawać witaminę R, czyli radość. To najlepszy lek na smutek, strach czy samotność. Chcemy, aby te spotkania były odskocznią od codziennych problemów i obowiązków – mówi **Aleksandra Majewska**, kierownik Filii nr 1.

Pierwsze spotkanie z cyklu „PBR” dotyczyło literatury kreatywnej, czyli literatury DIY (do it yourself – z ang. zrób to sam).

– Zaprezentowana została literatura, która pokazała możliwości hobbystyczne. W książce widzieliśmy teorię i przełożyliśmy ją na praktykę. Była z nami **Agnieszka Grela**, która nauczyła uczestniczki filcowania na jedwabiu. Niezwykle misternej pracy, której efekty były zachwycające. Powstały piękne szale. Drugie spotkanie, które odbyło się 19 czerwca nosiło tytuł „Najważniejszy jest pomysł” i obracało się w tematyce „zero waste”. Była to więc literatura proekologiczna. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się m.in., jak wprowadzać zmiany w swoim otoczeniu, aby wyrobić w sobie nowe, zdrowe nawyki; jak być świadomym konsumentem; na co zwracać uwagę w czasie zakupów; jak w dobie nadmiernego konsumpcjonizmu nauczyć się żyć oszczędniej, produkować mniej odpadów, jednocześnie nie tracąc na wygodzie. W tym przypadku również przekładaliśmy teorię na praktykę i pokazywaliśmy w jaki sposób można nadać drugie życie starym rzeczom. Spotkanie prowadziła **Anna Wybierzyńska** – mówi **A. Majewska**.

Dwa kolejne z zaplanowanych spotkań (o ich terminach poinformujemy odpowiednio wcześniej – przyp. red.) będą dotyczyć literatury podróżniczej i kulinarnej. Organizatorzy zechcą zabrać czytelników w najdalsze zakątki świata, nieznanne kraje i miejsca, zaprezentują też ciekawe samki i kuchenne tradycje przodków.

Projekt „Praktyka Bibliotekarza Rodzinnego” realizowany jest z programu Promocja czytelnictwa Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. **(w)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Pegimek
SPRZEDAŻ I SERWIS
MIAŁO ZAKŁADANE 1990

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach od 5 do 9 lipca br.

5/6 lipca
ul. Błękitna
ul. Widokowa
ul. Spokojna (od ul. Błękitnej do ul. Widokowej)
ul. Sosnowa (od ul. Złotej do ul. Widokowej)
ul. Kolorowa (od ul. Barwnej do nieruchomości nr 34, 36, 38)
ul. Barwna (od ul. Błękitnej do działki nr ewid 495/5)
odejście od ul. Barwnej do nieruchomości ul. Kard. S. Wyszyńskiego 104F, 104G, 104H

6/7 lipca
ul. Wiejska (od ul. Spokojnej do Al. NSZZ „Solidarność”)
ul. Bażantowa
ul. Tęczowa
ul. Złota (od ul. Barwnej do ul. Szmaragdowej)
ul. Barwna (od ul. Wiejskiej do ul. Widokowej)

7/8 lipca
ul. Kard. S. Wyszyńskiego (od działki nr ewid. 323/25 do ul. Kolorowej)
ul. Wiejska (od ul. Jaśminowej do ul. Barwnej)
ul. Konwaliowa
ul. Fiołkowa (od ul. Kaczerćowej do ul. Kard. S. Wyszyńskiego)
ul. Spokojna (od ul. Wiejskiej do ul. Chryzantemowej)
droga dojazdowa na działkach nr ewid. 494/8 i 494/16 (boczna ul. Kard. S. Wyszyńskiego do nieruchomości 104B)

8/9 lipca
ul. Kard. S. Wyszyńskiego (od ul. Kolorowej do drogi serwisowej S17/S12)
ul. droga dojazdowa na działkach nr ewid. 494/8 i 494/16 (boczna ul. Kard. S. Wyszyńskiego do nieruchomości 104B)
ul. Chryzantemowa (od ul. Storczykowej do ul. Kard. S. Wyszyńskiego)
droga serwisowa S17/S12 (od ul. Kard. S. Wyszyńskiego do ul. Sosnowej)

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci”.

ŚWIDNIK. Śmiecą, pluja, demolują

Straż się pojawi, kamery nie będzie

- Uszkodzone ogrodzenie, urządzenia pomazane markerami, zniszczony kosz na śmieci – tak wygląda plac zabaw przy skrzyżowaniu ulicy Witosa i Pionierskiej w Świdniku. Jak mówią mieszkańcy okolicznych bloków to sprawka wandal, którzy upodobali sobie to miejsce, a miejski radny Robert Syryjczyk prosi o objęcie placu miejskim monitoringiem.

O interwencję w sprawie poprawy bezpieczeństwa na placu zabaw na os. Wschód zwrócili się do radnego **Robert Syryjczyka** (klub KO) rodzice dzieci, które na co dzień korzystają z tego miejsca.

– Jak informują mieszkańcy, na plac przychodzi grupa młodzieży z centrum miasta i demoluje wyposażenie, śmieci, pluje i straszy młodsze dzieci – mówi radny Syryjczyk. – Widoczne są uszkodzenia ogrodzenia, kosza na śmieci; wyposażenie szpecą wulgarne rysunki i napisy.

Radny przygotował interpelację, w której zwrócił się z prośbą o objęcie placu zabaw większym nadzorem poprzez umieszczenie kamery systemu monitoringu w tej okolicy, dodatkowe kontrole Straży Miejskiej oraz zamontowanie oświetlenia, co – jak zaznacza – spowoduje poprawę bezpieczeństwa dzieci i zabezpieczy mienie gminy przed wandalizmem.

Przy okazji R. Syryjczyk zapytał władze miasta, czy wykonanie instalacji oświetlenia placu, o co prosili mieszkańcy, będzie możliwe przy planowanej przebudowie ulicy Witosa, a także czy przewidziano zmianę wejścia na plac z chodnika od ul. Witosa, a nie bezpośrednio z ul. Pionierskiej, o co wnioskował już jakiś czas temu.

W odpowiedzi na pismo radnego burmistrz **Waldemar Jakson** zapewnił, że ogrodzenie zostanie naprawione, a szpecące napisy usunięte. Przeprowadzonych zostanie także kilka doraźnych kontroli Straży Miejskiej ze szczególnym zwróceniem uwagi na zachowanie młodzieży. Niestety kamery miejskiego monitoringu w najbliższym czasie tu nie będzie. W zakresie przebudowy ulicy Witosa ujęto budowę oświetlenia oraz kanału technologicznego, ale nie ujęto monitoringu placu zabaw, ani zmiany wejścia. **(w)**



Wandale niszczą plac zabaw przy ulicy Witosa

ŚWIDNIK. Pędzą auta Hryniewicza

Ostudzić zapędy drogowych piratów

O montaż progów zwalniających na ul. Hryniewicza w Świdniku zwraca się do władz miasta radny **Marcin Magier**. O pomoc w tej sprawie poprosili go mieszkańcy, którzy wielokrotnie byli świadkami niebezpiecznych sytuacji w tym rejonie, spowodowanych przez lekkomyślnych kierowców.

– Ulica Hryniewicza jest drogą osiedlową. Dotychczas cechowała się niewielkim natężeniem ruchu. W jej rejonie zamieszkuje wiele rodzin z małymi dziećmi i zwierzętami; jest to również miejsce częstych spacerów w kierunku lasu Bażantarnia. Mieszkańcy okolicznych nieruchomości zwracają jednak uwagę, że po otwarciu fragmentu al. Solidarności natężenie ruchu w rejonie ulicy Hryniewicza wzrosło – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Jak dodaje, mieszkańcy zgłaszają, że wielokrotnie byli świadkami niebezpiecznych sytuacji, gdy pojazdy wjeżdżające od strony al. Solidarności nie zwalniały, aż do ul. Klonowej; doszło tu też do kilku potrażeń psów i kotów.

Zdaniem radnego problem ten mo-



Po oddaniu do użytku pierwszego odcinka al. NSZZ Solidarność ruch samochodów na ul. Hryniewicza znacznie się zwiększył, a wielu kierowców, niestety, nie przestrzega ograniczenia prędkości

głoby rozwiązać zainstalowanie progów zwalniających, co zmusiłoby kierowców do dostosowania prędkości do obowiązujących ograniczeń.

Urząd Miasta Świdnik nie jest przeciwny temu rozwiązaniu.

– Przeanalizujemy tę sprawę, skonsultujemy ją z policją i jeśli nie będzie żadnych

przeciwwskazań, progi zostaną zamontowane. To jedno z niewielu narzędzi, poza przepisami, które spowalnia ruch i zapewnia bezpieczeństwo. Jeśli takie są oczekiwania mieszkańców, to oczywiście jesteśmy „na tak” – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

(w)

ŚWIDNIK. Słupki zaradzą?

„Latający Balonik” uwięziony między straganami

Właściciele niektórych sklepów przy ul. Targowej w Świdniku skarżą się, że handlujący na miejskim targowisku zastawiają wejścia do ich lokali. Problem dotyczy głównie dni handlowych. O interwencję w tej sprawie zwrócił się do Ratusza radny **Marcin Magier**, który proponuje instalację w tym miejscu składanych słupków.

Jak mówi radny, o pomoc w tej sprawie zwrócili się do niego właściciele sklepu „Latający Balonik”, który mieści się przy Targowej. W każdą sobotę wejście do tego i kilku innych pobliskich sklepów jest zastawiane przez stragany

i auta osób, które handlują na świdnickim targu.

– Sytuacja ta znacznie utrudnia wejście do sklepu klientom, a w skrajnych sytuacjach nawet uniemożliwia. Powoduje to również brak możliwości przyjęcia zaopatrzenia – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Jego zdaniem pomocne w rozwiązaniu tej sytuacji mogłoby być zamontowanie składanych zapór parkingowych na podjeździe do sklepu oraz mieszczącej się w tym samym budynku przychodni weterynaryjnej.

Urząd Miasta zapewnia nas, że przyjrzy się tej sprawie.



Dojście do sklepu „Latający Balonik” skutecznie utrudniają rozstawiane przez weekendowych handlowców stragany

– Przede wszystkim uczulimy Straż Miejską, aby częściej kontrolowała to miejsce i pilnowała, aby takie sytuacje się nie

powtarzały. Sprawdzimy również czy montaż takich słupków wchodzi w grę – usłyszeliśmy w Ratuszu.

(w)

KICKBOXING. 11 złotych medali naszych zawodników w mistrzostwach Polski juniorów i seniorów oraz Pucharze Polski kadetów w formułach pointfighting i light-contact

Efektowne zakończenie sezonu w wykonaniu danowców!

Świetnie w rozgrywanych w Zawierciu mistrzostwach Polski juniorów i seniorów oraz Pucharze Polski kadetów w kickboxingu w formułach pointfighting i light-contact spisali się reprezentanci LKSW Dan Świdnik. W ostatnim w tym sezonie starcie danowcy zdobyli 11 złotych medali oraz po jednym srebrnym i brązowym, i to pomimo nieobecności w składzie kilku czołowych zawodników, w tym trzech mistrzów Polski kadetów!

Niepokonani w obu formułach walki byli **Jan Hawrysz** (kadet młodszy do 42 kg), **Paweł Wilczopolski** (kadet starszy do 69 kg) oraz **Adrianna Skowrytko** (seniora plus 70 kg). Dwa medale zdobył także **Michał Błaziak** (kadet starszy +69 kg), który był drugi w formule pointfighting, zaś w light-contact triumfował kończąc finał przed czasem przez poddanie w pierwszej rundzie.

Na najwyższym stopniu podium w formule pointfighting stanęli **Igor Głowienka** (kadet młodszy -37 kg), **Maja Besztak** (kadełka młodsza -42 kg), **Jakub Ślęzak** (kadet młodszy powyżej 47 kg) oraz **Paweł Zdun** (senior -69 kg). Igor otrzymał również nagrodę dla najlepszego kadeta młodszego turnieju w formule pointfighting.

Medalowe żniwa uzupełnił brąz **Szymona Hawrysza** w formule light-contact kadetów starszych do 52 kg.

Turniej w Zawierciu był dla naszej ekipy w tym sezonie wisienką na torcie – mówi trener **Piotr Bernat**. – Co prawda obsada nie była najsilniejsza, ale i my pozostawiliśmy w domu między innymi trzech mistrzów Polski - **Kacpra Głowienkę**, **Kubę Trześcińskiego** i **Maksę Szląpę**, którzy już rozpoczęli wakacje, a także pięcioro innych medalistów MP kadetów. Mimo to z siedemnastu szans medalowych wykorzystaliśmy trzynastą, z czego jednaście zakończyło się złotem. Jako trener nie pamiętam w historii klubu turnieju tej rangi, na której mielibyśmy rozkład medali 11-1-1. Wśród podwójnych złotych medalistów szczególne wyróżnienie należy się Jankowi Hawryszowi, który w finale pointfighting wy-

grał z **Mateuszem Gorzelakiem** z Azji Pabianice. Obok **Szymona Rosińskiego** z warszawskiej Ninja Academy jest to jego najgroźniejszy rywal w pointfightingu, tymczasem finał był poprowadzony dobrze taktycznie i zakończył się czteropunktowym zwycięstwem. Janek stanął także po raz pierwszy na najwyższym stopniu podium w formule light-contact. Czwierćfinał wygrał jednogłośnie, półfinał przed czasem przez przewagę techniczną (różnica 15 punktów u dwóch sędziów punktowych). W finale spotkał się z **Maksymilianem Kuświkiem** z Ziętek Team Kalisz, z którym przegrał na mistrzostwach Polski. Ponownie zadecydowała taktyka - Janek walczył unikając wymian z silnym rywalem i zdobywając punkty szybkimi zmianami tempa, kończąc finał jednogłośnie wygraną na punkty. Swoją najlepszą w tym sezonie start zaliczył Igor Głowienka, zwykle kończący zawody ze srebrem lub brązem.



Adrianna Skowrytko (seniora plus 70 kg) w obu formułach walki zdobyła złote medale!

Tym razem wyraźnie wygrał dwa pojedynki, zaś w finale spotkał się z **Alanem Muchinem** z Orientu Częstochowa, bardzo niewygodnym przeciwnikiem o specyficznym stylu walki. W regulaminowym czasie był remis, ale dogrywka przyniosła nam zwycięstwo. Co więcej, Igor został wybrany najlepszym kadetem młodszym turnieju w formule pointfighting otrzymując nagrodę rzeczową. Cieszy forma dwukrotnego złotego medalisty Pawła Wilczopolskiego, choć on sam był niezadowolony z niewielkiej liczby stoczonych walk. Najtrudniejszym pojedynkiem był dla niego półfinał light-contact z ambitnym **Zbyszkiem Jarzębskim** z łódzkiego Sharka. Finał, z młodzieńskim stażem i doświadczeniem Patrykiem Klimczakiem również z Sharka, był dla „Wilka” praktycznie sparingiem. W swoim drugim turnieju w życiu na najwyższym stopniu podium stanął Michał Błaziak. W formule pointfighting kadetów starszych +69



W ostatnim sezonie 2020/2021 starcie danowcy zdobyli 13 medali, w tym aż 11 złotych!

kg zdobył srebro ulegając rywalowi z Centrum Tang Soo Do Pionki. Zrewanżował mu się w półfinale light-contact wygrywając jednogłośnie. Walka finałowa z zawodnikiem z Bielska-Białej skończyła się już w pierwszej rundzie - po zdecydowanym ataku Michała narożnik rywala zdecydował się poddać swojego zawodnika. Dodatkowym smaczkiem był fakt, że nasz „superciężki” początkowo zamierzał startować jedynie w pointfighting i na drugą formułę zdecydował się dopiero po trenerskich namowach... W przygotowaniach dużą rolę miał tu nasz walczący trener **Jakub Dańko**, który był głównym partnerem treningowym Michała w ostatnich miesiącach. Dobrą passę podtrzymał **Kuba Ślęzak** wygrywając we wszystkich trzech imprezach PZKB w czerwcu (MP, Letnie Grand Prix i Puchar Polski), zaś **Maja Besztak** zdobyła złoto drugiego turnieju z rzędu. Warto wspomnieć, że chociaż w drużynowej klasyfikacji punktowej kadetów nie udało nam się wejść na podium, to w medalowej byliśmy

bezkonkurencyjni, a na dodatek drugie miejsce zajął nasz współpracujący klub Azja Pabianice. Wśród seniorów mieliśmy dwa klubowe powroty. Nasza walcząca trenerka **Adrianna Skowrytko** w zeszłym roku wróciła po kontuzji, ale udało jej się wystartować w jednym turnieju, po czym zaczęły się pandemiczne obostrzenia. Na matę wróciła po kolejnych piętnastu miesiącach przerwy. Nie tylko triumfowała w obu formułach walki, ale także dostała powołanie do kadry narodowej light-contact i zaproszenie na zgrupowanie do Zakopanego. Z kolei **Paweł Zdun** miał prawie dwuletnią przerwę w startach. Student Politechniki Lubelskiej triumfował w walkach pointfighting seniorów -69 kg. Planował także występ w light-contact, ale na przeszkodzie stanęła kontuzja odniesiona w jednej z walk.

Po komplikacjach w życiu prywatnym i doprowadzeniu swojego stanu zdrowia do tego sprzed kilku kontuzji, które mi doskwierały, udało mi się wrócić na salę – mówi

Adrianna Skowrytko. – Nie ukrywam, że brakowało mi uczucia rywalizacji, które dodatkowo spotęgowała pandemia wraz ze wszystkimi towarzyszącymi jej obostrzeniami i odwołanymi turniejami. Mimo wszystko udało mi się przepracować ten okres, wrócić jako zawodniczka na mistrzostwa Polski. Rezultat bardzo cieszy, nominacja do kadry narodowej jest dla mnie ogromnym zaszczytem, to dodatkowy zastrzyk motywacji. Jestem gotowa na ciężką pracę, która na pewno przełoży się na moje wyniki w przyszłości.

W weekend PZKB ogłosił także skład kadry narodowej w kategorii dzieci. Na podstawie wyników ostatnich turniejów trener **Zenon Pawlikowski** nominował do niej dwóch świdnickich zawodników - **Antoniego Hawrysza** i **Wiktora Szląpę**. Tym samym LKSW Dan Świdnik ma obecnie dziesięcioro kadrowców w różnych grupach wiekowych.

Działalność LKSW Dan wspiera Gmina Miejska Świdnik i Powiat Świdnicki. **MAG**

PIŁKA NOŻNA. Koniec wakacyjnej laby w zespole naszych trzecioliigowców

Avia dzisiaj wraca z urlopów

Piłkarze trzecioliigowej Avii Świdnik rozpoczną dziś (poniedziałek) przygotowania do sezonu 2021/2022. „Żółto-niebiescy” trenować będą na własnych obiektach. Zespół rozegra też sześć sparingów.

Trener Mierzejewski na dłużej

Kolejny sezon drużynę ze Świdnika prowadzić będzie trener **Łukasz Mierzejewski**, który jeszcze przed ostatnią kolejką kampanii 2020/21 parał nową umowę z klubem.

Dotychczasową pracę trenera Łukasza Mierzejewskiego z I zespołem MKS Avia Świdnik oceniamy bardzo dobrze. Wizja prowadzenia zespołu, podejście do budowania potencjału piłkarskiego i ogólne spojrzenie na futbol prezentowane przez trenera jest całkowicie zbieżne z celami klubu – mówił **Radosław Szczerba**, prezes Avii podpisując kontrakt ze szkoleniowcem na kolejny sezon. – To co cieszy i napawa optymizmem, to ciągły i systematyczny rozwój naszego zespołu na przestrzeni ostatnich lat. Zauważalny jest progres dru-



Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik, bardzo dobrze ocenia pracę trenera Łukasza Mierzejewskiego, dlatego bez wahania przedłużył ze szkoleniowcem kontrakt o kolejny sezon

żyny i rosnąca ambicja grania o coraz wyższe cele sportowe, co automatycznie przekłada się na wyniki. Dobre wyniki w ostatnim czasie nie są dziełem przypadku, to efekt przemyślanych działań w zakresie polityki transferowej, a także sumiennej pracy jaką wykonuje trener Mierzejewski. Przypomnę tylko, że mamy drugą najlepszą ofensywę w lidze i trzecie miejsce wśród najlepiej broniących zespołów. Profesjonalizm w podejściu do treningów, warsztat pracy, ciągła chęć rozwoju zawodowego, zbu-

dowany autorytet wśród zawodników to cechy, które przemawiają na korzyść trenera Mierzejewskiego – dodał sternik Avii.

Przypomnijmy, świdnicki klub zajął w rozgrywkach 2020/2021 w gr. IV trzeciej ligi zajął piąte miejsce, tracąc zaledwie trzy punkty do wicelidera, do ostatniej kolejki mając spore szanse na podium.

Cieszę się, że mogę liczyć na zaufanie zarządu i przedłużenie kontraktu. Jest to docenienie mojej dotychczasowej pracy w klubie. Wywiązuję się z niej dość dobrze, wyniki są zadowalające i myślę, że stąd się wzięła propozycja nowego kontraktu. Sezon można ocenić pozytywnie, były wyniki, ale także widowiskowa gra – przyznaje z kolei trener Łukasz Mierzejewski. – Oczywiście apetyt rośnie w miarę jedzenia i w przyszłym sezonie chciałbym te wyniki poprawić. Teraz dużo pracy przed nami na rynku transferowym, by jeszcze wzmocnić nasz skład. Nie będzie to łatwe, bo konkurencja nie śpi. Zarówno zespoły z wyższych lig, jak i naszej będą przebiegały rynek, więc my musimy się wykazać ofensywą w tych sprawach – dodał szkoleniowiec.

Czas pożegnać

Wiadomo już, że na dzisiejszych, pierwszych przed nowym sezonem zajęciach zabraknie kilku zawodników.

– **Kuba Cielebąk** wrócił z wypożyczenia do Górnika Łęczna, a z **Damianem Szpakim**, **Bartoszem Szlągiem** i **Dawidem Kuligą** nie przedłużyliśmy umów. Całą czwórkę dziękujemy za postawę i serducho włożone w grę dla naszego klubu – mówi trener Łukasz Mierzejewski.

Kto nowy pojawi się w zespole?

– Z kilkoma zawodnikami prowadzimy rozmowy. Na pewno lada dzień, jeśli się dogadamy, ujawnimy nazwiska – zapewnia szkoleniowiec Avii. Z piłkarzy, którym kończyły się 30 czerwca kontrakty wiemy, że w drużynie Avii zostaną na kolejny sezon dwaj, najbardziej doświadczeni - **Wojciech Białek**, który z 25 golami był drugim snajperem rozgrywek III ligi (o 3 gole więcej zdobył tylko **Adrian Paluchowski** z Wisły Puławy), a także **Kamil Oziemczuk**.

Zagrają sześć sparingów

W okresie przygotowawczym piłkarze Avii rozegrają sześć sparingów. W pierwszej grze świdniczanie zmierzą się w najbliższą sobotę (10 lipca) w Warce z warszawską Polonią.

Tydzień później (17 lipca o godz. 11:30) zespół trenera Mierzejewskiego zagra z beniaminkiem III ligi, Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Na 21 lipca szkoleniowiec ze Świdnika zaplanował grę z Chelmią Chelmem, drugą drużyną trzecioliigowego sezonu 2020/21.

24 lipca odbędą się derby z czwartoliigową Świdnicą.

28 lipca Avia wybierze się na wyjazdowy mecz z Podlasem Białą Podlaską.

W ostatnim sparingu (31 lipca) świdniczanin zmierzą się z Legionową Legionowo (miejsce do uzgodnienia).

Jaskółki ostatnim beniaminkiem

W miniony wtorek poznaliśmy ostatniego beniaminka piłkarskiej

trzeciej ligi w grupie IV. Nowym rywalem świdnickiej Avii w sezonie 2021/2022 oprócz Tomasovii Tomaszów Lubelski, Korony Rzeszów i Czarnych Polaniec będzie także Unia Tarnów.

Popularne Jaskółki okazały się lepsze w barażu, w którym zmierzyli się zwycięzcy małopolskiej IV ligi z grup Wschód i Zachód.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym 26 czerwca górą byli Wiślanie Jaskowice, wygrywając 2:1. W rewanżu, we wtorek Unia Tarnów zdeklasowała rywali. Zwyciężyła aż 4:0, tym samym uzyskując awans.

W sezonie 2021/2022 w gr. IV trzeciej ligi wstępować będzie 18 zespołów, oprócz w/w także te, które zajęły w zakończonym niedawno sezonie miejsca 2-15: Chelmińska, Sokół Sieniawa, Stal Stalowa Wola, Wisłoka Dębica, Podhale Nowy Targ, Wólczanka Wólka Pełkińska, KSZO 1929 Ostrowiec Św., Siarka Tarnobrzeg, Cracovia II, Wisła Sandomierz, ŁKS Łagów, Podlasie Biała Podl. i Orleń Radzyń Podl.

Nowy sezon, w którym rozgrywkę prowadzić będzie już PZPN, a nie jak dotychczas jeden z wojewódzkich okręgów, rozpocznie się 7 sierpnia. **BAS**

SIATKÓWKA

Mistrz kraju na początek!

Lepszej inauguracji rozgrywek Plus-Ligi siatkarze i kibicie LUK Politechniki Lublin nie mogli sobie chyba wyobrazić. Beniaminek rozpocznie zmagania 2 października meczem u siebie z mistrstwem Polski, zespołem Jastrzębskiego Węgla!

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy terminarz rozgrywek PlusLigi. Runda zasadnicza sezonu 2021/2022 rozpocznie się 2 października br. i zakończy na początku kwietnia 2022 roku.

W 1. kolejce oprócz meczu w Lublinie odbędą się spotkania: Stal Nysa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Czarni Radom - Verva Warszawa, Cuprum Lubin - Skra Bełchatów, AZS Olsztyn - Resovia Rzeszów, GKS Katowice - Trefl Gdańsk oraz Warta Zawiercie - Ślepsk Suwałki.

W 2. kolejce (9 października) zespół z Lublina wybierze się do Suwałk, a w 3. serii do Kędzierzyna na spotkanie z ZAKSA, zwycięzcami tegorocznej Ligi Mistrzów.

Po raz kolejny akademicy zaprezentują się przed lubelską publicznością 23 października, gdy podejmować będą GKS Katowice.

Kowalczyk w sztabie szkoleniowym

Grzegorz Kowalczyk dołączył w ubiegłym tygodniu do sztabu szkoleniowego LUK Politechniki. - To młody, ambitny chłopak, który chce się rozwijać i nie boi się ciężkiej pracy – tak o swoim nowym asystencie mówi Dariusz Daszkiewicz, trener lubelskich akademików.

Kowalczyk jako zawodnik występował jako libero, między innymi w Buskovie Kielce, na zapleczu PlusLigi. Już jako trener prowadził juniorskie drużyny kobiece do czterech tytułów Mistrzyń Polski. Swoją warsztat rozwijał przez lata współpracy z Dariuszem Daszkiewiczem.

– Praca w PlusLidze to spełnienie moich marzeń, więc czas na kolejną! Zrobię wszystko, by pomóc drużynie w walce o jak najwyższe cele. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas ciąży. Trenera Daszkiewicza znam jednak od lat i wiem, że warto ufać jego wyborom. Skoro wybrał mnie, przychodzi mi przyjąć to z entuzjazmem i z pokorą. Wiem, że LUK Politechnika Lublin to doskonałe miejsce do rozwoju, między innymi przez filozofię budowania klubu. Chcę jak najszybciej być częścią jego sukcesów! – mówi Grzegorz Kowalczyk, nowy asystent trenera Daszkiewicza.

Avia już prawie w komplecie

Mateusz Siwicki, został nowym środkiem Polskiego Cukru Avii Świdnik. To już szósty, a zarazem przedostatni zawodnik, który przed pierwszoligowym sezonem w siatkarskiej 1. Tauron Lidze wzmocni świdnicki zespół.

Niespełna 25-latni Siwicki jest wychowankiem Łuczniczki Bydgoszcz. Poza Bydgoszczą grał także w Wałbrzychu, AZS-ie Częstochowa, Norwidge Częstochowa, a ostatnio w Gwardii Wrocław. Rozegrał 31 setów na poziomie Plus Ligi, w których zdobył 27 punktów. Ma za sobą bardzo dobry sezon 2020/2021. W 139 setach zdobył 272 punkty, z czego 166 w ataku, 84 blokiem oraz 22 zagrywką. W rankingu blokujących zajął czwartą lokatę, tuż nad zawodnikiem Avii, Łukaszem Swodczykiem.

– Mateusz należy do czołówki blokujących w 1 lidze. Zawodnik posiadający umiejętność czytania gry. Bardzo dobrze radzi sobie w ataku i zagrywce. Posiada wszystkie cechy jakie powinien mieć dobry środkowy. Będzie ważnym filarem zespołu – powiedział trener, Witold Chwastyński.

Przypominamy, że wcześniej nowymi zawodnikami Avii zostali rozgrywający Kamil Durski (28 lat, LUK Politechnika), środkowy Przemysław Toma (28 lat, UKS Mickiewicz Kluczbork) oraz występujący na pozycji przyjmującego: Kamil Kosiba (22 lata, Wisła Bydgoszcz), Szymon Seliga (22 lata, LUK Politechnika) i Łukasz Kalinowski (25 lat, Kispol Września).

MAG



Adampol Team, zwycięzcy kategorii open



Reprezentacja Polskich Pisarzy była najlepsza wśród oldbojów



Avia I zajęła pierwsze miejsce wśród kobiet



Volta Team nie miał sobie równych wśród juniorów

NASZ PATRONAT. Polska, Chorwacja, Portugalia i Austria wygrały Świdnickie Euro '2021!

Świdnik miał swoje futbolowe Euro

To było wielkie, piłkarskie święto. Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku przez dwa dni 24 zespoły rywalizowały w „Świdnickim Euro '2021” w piłce nożnej drużyn sześciuosobowych. W kategorii oldbojów 35+ zwyciężyła Reprezentacja Polskich Pisarzy (jako Polska), wśród kobiet Avia I Świdnik (Chorwacja), juniorów Volta Team (Portugalia), a w najbardziej prestiżowej kategorii open – Adampol Team (Austria).

Gościem specjalnym pierwszego dnia futbolowych zmagania w ramach „Świdnickiego Euro '2021”, organizowanych przez Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, był Zygmunt Kalinowski - zawodnik legendarnej drużyny Orłów Górskiego, między innymi medalista mistrzostw świata z 1974 roku.

– Chciałbym pogratulować wam wszystkim dobrych meczów i dobrej gry. Szczególnie Reprezentacji Polskich Pisarzy, która zdobyła pierwsze miejsce. Życzę dużo zdrowia i wciąż dobrej kondycji do biegania za piłką – powiedział Zygmunt Kalinowski przed ceremonią wręczenia trofeów w kategorii oldbojów 35+. Od organizatorów „Świdnickiego Euro '2021” gość specjalny otrzymał okazały puchar oraz upominki. – Dziękuję wszystkim drużynom przede wszystkim za sam udział w tym świdnickim święcie futbolu.



Jacek Kosierb i Zygmunt Kalinowski, gość specjalny świdnickiego turnieju



Paweł Szyjdk był w finale nie do zatrzymania dla piłkarzy ESV Żubry. Zdobył dwa gole dla Adampol Team, zapewniając swojej drużynie wygraną w kategorii open

ckim święcie futbolu. Gratuluję sportowej postawy i rywalizacji w duchu zasad fair play. Mam nadzieję, że za rok w jeszcze liczniejszym gronie spotkamy się podczas „Świdnickiego Mundialu '2022” – przyznał podczas podsumowania turnieju Jacek Kosierb. Prezes Manufaktury miał także osobistą satysfakcję, bowiem wraz z Reprezentacją Polskich Pisarzy wywalczył pierwsze miejsce. W trzech rozegranych meczach strzelił dwie bramki, czym dołożył swoją „cegielkę” do końcowego sukcesu drużyny. Od 2015 roku świdniczanin w koszulce z Orłem na piersi rozegrał już 66 meczów, na które złożyło się 40 zwycięstw, 6 remisów i 20 porażek. Dla biało-czerwonych barw strzelił w sumie pięć goli.

Honorowy patronat nad „Świdnickim Euro '2021” sprawował burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Patronat medialny nad rozgrywkami sprawował „Nowy Tydzień”.

cesu drużyny. Od 2015 roku świdniczanin w koszulce z Orłem na piersi rozegrał już 66 meczów, na które złożyło się 40 zwycięstw, 6 remisów i 20 porażek. Dla biało-czerwonych barw strzelił w sumie pięć goli.

Honorowy patronat nad „Świdnickim Euro '2021” sprawował burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

Patronat medialny nad rozgrywkami sprawował „Nowy Tydzień”.

BAS

WYNIKI

KATEGORIA SENIORZY (OPEN) Finał

Adampol Team (Austria) - ESV Żubry (Finlandia) 3:0 (1:0).

Adampol: Przemysław Hajkowski, Mateusz Warda, Mateusz Zawisła, Mateusz Kowalewski, Paweł Szyjdk, Marcin Szyjdk, Kamil Cieśla, Jan Cegiełka, Piotr Bród, Marcin Bijas, Dariusz Komarzeniec.

ESV Żubry: Piotr Urbańczyk, Michał Kopeć, Rafał Tabuła, Piotr Jabrzyński, Piotr Chruściel, Konrad Adamiec, Grzegorz Kutrzepa, Dawid Wójcik.

Bramki: P. Szyjdk 2 Kowalewski.

o 3. miejsce

KS Albatros (Walia) - Creatio Team (Rosja) 4:0 (1:0)

Albatros: Karol Grodzki, Patryk Paluch, Dominik Szponar, Michał Bujnik, Szymon Kobiałka, Konrad Maziarczyk, Mateusz Romak, Rafał Feret, Sebastian Pietrón, Janusz Jędrych, Konrad Podstawka, Mateusz Selwa.

Creatio: Maciej Ciosek, Tomasz Kulisz, Michał Romanowski, Tomasz Sapuła, Kacper Kasprzak, Marek Niedźwiedz, Rafał Galas, Bartek Dudek, Paweł Fijałkowski, Artur Harasim.

Bramki: Kobiałka 2, Bujnik, Jędrych.

NAJLEPSI

strzelec: Szymon Kobiałka (Albatros) – 9 goli * bramkarz: Przemysław Hajkowski * piłkarz: Paweł Szyjdk (obaj Adampol)

OLDBOJE 35+

1. Repr. Polskich Pisarzy	9	15-2
2. Niedzwica	6	7-5
3. MKS Siedliska	1	3-8
4. Gentlemans Mełgiew	1	3-13

Reprezentacja Polskich Pisarzy: Mirosław Ciesielka, Zbigniew Masternak, Jacek Kosierb, Karol Wróbel, Jacek Kochalski, Artur Łuka, Michał Radelczuk, Tomasz Sasiadek, Łukasz Raczkowski, Andrzej Turewicz.

NAJLEPSI

strzelec: Zbigniew Masternak (Reprezentacja Polskich Pisarzy) – 4 gole * bramkarz: Łukasz Goliś (Niedzwica) * piłkarz: Tomasz Sasiadek (Reprezentacja Polskich Pisarzy)

KOBIETY

1. Avia I Świdnik	9	14-5
2. Avia II Świdnik	6	12-8
3. My Tu Dla Zabawy	3	7-7
4. Wierchowiska	0	4-17

Avia I: Edyta Szutko, Magdalena Kaczyńska, Julia Kasprzak, Amelia Bogusz, Natalia Kusiak, Angelika Czubak, Malina Jagiełło.

NAJLEPSZE

strzelczynie: Amelia Bogusz (Avia I) – 6 goli * bramkarka: Wiktoria Szutko (Avia II) * piłkarka: Olga Przybysz (My Tu)

JUNIORZY

1. Volta Team	9	15-7
2. Perła Progres	6	11-9
3. UKS Dys	3	7-12
4. Bonanza Knights	0	7-12

Volta: Daniel Stachyra, Konrad Koper, Krystian Świdnik, Michał Krawiec, Grzegorz Romaniuk, Filip Olejnik, Wojciech Świetlicki, Adrian Leszczyński.

NAJLEPSI

strzelec: Konrad Koper (Volta) – 5 goli * bramkarz: Radosław Borowiec (Perła Progres) * piłkarz: Krystian Świdnik (Volta)

KOSZYKÓWKA. Nowi-starzy zawodnicy w Pszczółce

Wielkie powroty do Lublina

Rozgrywający Tweety Carter i środkowy Jimmie Taylor po roku przerwy wracają do Energa Basket Ligi i Pszczółki Startu Lublin!

34-latni Carter ostatnio grał w Benfice Lizbona i zdobywał średnio 8,5 pkt., o wiele mniej niż w Starcie (14,8 pkt.), z którego odszedł do portugalskiego klubu.

Z kolei 25-letni Taylor reprezentował francuski Champagne Chalons-Reims Basket i podobnie jego dorobek był mniej pokazny niż w sezonie 2019/2020 w Lublinie - 7,1 pkt. i 4,3 zbiórki wobec 9,4 pkt. i 8,7 zbiórki w „czerwono-czarnych” barwach.

Startowcy przygotowania do nowego

sezonu 2021/2022 rozpoczną pod wodzą trenera Davida Dedka 19 lipca.

Start rozgrywek zaplanowano na 4 września.

Nowe umowy z lubelskim klubem podpisali dotychczas także: Mateusz Dziemba, Bartłomiej Pelczar, Roman Szymański, Damian Jeszke i Thomas Davis. Klub pozyskał także Sebastiana Walde, młodego, zawodnika występującego na pozycji niskiego skrzydłowego, który w poprzednim sezonie grał w zespole Polpharma Starogard Gdański, a w ubiegłych latach razem z Kadrą Polski U16 i U18 występował na mistrzostwach Europy.

BAS



Tweety Carter

Zgłoszenia do 8 lipca

Zagraj w pucharowych rozgrywkach!

1 sierpnia odbędzie się I runda Pucharu Polski w Lubelskim Związku Piłki Nożnej. W rywalizacji uczestniczyć będą zespoły z klubów z klasy B i A oraz nierzeszonych, do których zostaną dołowane ekipy występujące w lubelskiej klasie okręgowej.

Zgłoszenia zespołów do pucharowych rozgrywek należy przesłać do LZPN w nieprzekraczalnym terminie do 8 lipca. Formularz znajduje się na stronie internetowej www.lzpn.pl

Drugą rundę PP zaplanowano na 8 sierpnia, a trzecią już z udziałem IV-ligowców na 25 sierpnia (środa).

BAS

Motorowcy już po urlopach

Na początek testy

Piłkarze drugoligowego Motoru już po wakacjach! W piątek „żółto-biało-niebiescy” przeszli badania zdolności motorycznych i różnego rodzaju testy. Regularne treningi rozpoczną dzisiaj (poniedziałek).

Do końca tygodnia motorowcy będą trenowali w Lublinie. Następnie podopiecznych trenera **Marka Saganowskiego** czeka domowy sparing z Siarką Tarnobrzeg i wyjazd na obóz przygotowawczy do Opalenicy. W Wielkopolsce nasi piłkarze będą trenować od 12 do 16 lipca. W trakcie zgrupowania zmierzają się z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. W drodze

SPARINGI MOTORU

11 lipca: Siarka Tarnobrzeg
14 lipca: Polonia Środa Wlkp.
17 lipca: Radomiak
24 lipca: Legia II Warszawa i Górnik Łęczna

powrotnej zagrają natomiast test-mecz z beniaminkiem PKO Ekstraklasy - Radomiakiem.

Odchodzą - przychodzą

Tuż przed pierwszymi zajęciami z lubelskim zespołem pożegnali się obrońca **Dariusz Łukasik**, pomocnik **Piotr Darmochwał** i bramkarz **Krystian Kalinowski**. Kontrakt z kolei o kolejnych 12-miesięcy z kolei przedłużył doświadczony golkeeper **Seweryn Kielpin**. Do drużyny Motoru dołączyło także dwóch nowych

zawodników - 21-letni środkowy obrońca **Wojciech Błyszko**, ostatnio piłkarz Stali Mielec, w której zagrał sześć spotkań w PKO Ekstraklasie oraz 24-letni napastnik **Maciej Firlej**, który rundę wiosenną ostatniego sezonu spędził w Zniczu Pruszków, zdobywając siedem goli i zaliczając dwie asysty. **MAG**

Patryk Al-Swaiti prezesem Lublinianki

Idzie nowe na Wieniawie

Lublinianka, najstarszy klub sportowy Koziego Grodu, obchodzący w tym roku 100-lecie istnienia, ma od czwartku nowego prezesa. 1 lipca Krzysztofa Gila zastąpił Patryk Al-Swaiti.

Kim jest nowy sternik lubelskiego klubu?

- Facetem, który ma duże ambicje i chce dużo zdziałać w piłce - **Patryk Al-Swaiti** mówi w rozmowie dla klubowego fan page. - Dostrzegłem, że jest u nas w mieście klub, który potrzebuje nieco innego podejścia. Pochodzę z Lublina. Liżnałem troszeczkę piłki, nie wybiłem się jako zawodnik, ale z futbolem mam styczność każdego dnia. Nie mam doświadczenia w prowadzeniu klubu, ale zarządzałem w kilku firmach - zarówno w Lublinie, jak i za granicą. Poza tym studiowałem na uniwersytecie piłkarskim UCFC Wembley w Londynie. To dało mi bardzo dużo realnej wiedzy na temat zarządzania w piłce nożnej. Ponadto pracowałem w kilku akademiach piłkarskich, m.in. w Akademii

Lecha Poznań w Londynie, a także w agencjach piłkarskich. Ludzie, którzy ze mną pracują, wiedzą, że mogą na mnie liczyć. Nie jestem osobą, która chce tylko zarządzać. Przede wszystkim jestem osobą, która działać - dodał Patryk Al-Swaiti.

Nowy prezes zapowiada prawdziwą rewolucję na Wieniawie. - Bo klub ma bardzo wielki, niewykorzystany potencjał. Chcemy wyjść do ludzi. Chcemy, by Lublinianka dobrze się kojarzyła mieszkańcom miasta, aby utożsamiali się z nią. Niestety przez ostatnich kilka lat to trochę zanikło. To ma być rodzinny klub, miejsce spotkań i miłego spędzania czasu. Jest kilka programów, które chcemy zrealizować w tym zakresie. Będziemy współpracować z wieloma podmiotami. Ponadto podjęliśmy działania, by zawiązać Klub Biznesu, zrzeszający lokalnych przedsiębiorców. W założeniu przyszedli członkowie tego klubu będą łączyć pewne kwoty na Lubliniankę, a w zamian otrzymają znakomite narzędzie, jakim będą kontakty i



W piątek „żółto-biało-niebiescy” przeszli badania zdolności motorycznych i różnego rodzaju testy

W terminarzu II ligi

Zaczną w Pruszkowie

Motor sezon 2021/22 w II lidze rozpocznie od wyjazdowego meczu w Pruszkowie ze Zniczem. Inauguracyjną kolejkę zaplanowano na 31 lipca i 1 sierpnia.

W 1. serii odbędą się także mecze: KKS 1925 Kalisz - Olimpia Elbląg, Wigry Suwałki - Chojniczanka, Sokół Ostróda - Pogoń Grodzisk Maz., Stal Rzeszów - Garbarnia Kraków, Radunia Stężyca - Lech II Poznań, Wisła Puławy - GKS Bełchatów, Ruch Chorzów

- Pogoń Siedlce i Śląsk II Wrocław - Hutnik Kraków. W 2. kolejce (7 sierpnia) Motor na Arenie Lublin zmierzy się z Ruchem Chorzów.

W wakacje „żółto-biało-niebiescy” rozegrają jeszcze cztery spotkania: we Wrocławiu z rezerwami Śląska (14/15 sierpnia), u siebie z Hutnikiem Kraków (18 sierpnia) oraz w Siedlcach z Pogonią (21/22 sierpnia) i Elblągu z Olimpią (28/29 sierpnia).



Patryk Al-Swaiti, nowy prezes Lublinianki

możliwości biznesowe. Tą drogą będziemy generować dodatkowy budżet, który będzie dostępny dla klubu - przyznał Patryk Al-Swaiti.

Piłkarze powalczą o awans do III ligi

Kadrowa rewolucja czeka przed nowym sezonem IV-ligowy zespół piłkarzy. Drużynę, która ma walczyć o awans do III ligi poprowadzi 44-letni **Robert Chmura**, wychowanek Lublinianki, były motorowiec i dyrektor sportowy Akademii Motoru, ostatnio pracujący w Powiśle Końskowola. **BAS**

Drużynę Lublinianki w letniej przerwie wzmocni kilku piłkarzy. W wygraniu IV ligi ma pomóc między inny **Tomasz Brzyski**, wychowanek Lublinianki, były reprezentant Polski i mistrz kraju z warszawską Legią, który nie wyklucza także, że zasiądzie w klubowym zarządzie. „Brzytwa” próbował do Lublina z Chełmianki, drugiej ekipy III ligi, drużyny w której występował w ostatnim sezonie i zdobył dla niej 10 goli ściągnął m.in. **Grzegorza Bonina**, **Dawida Skoczyłasa** (9 bramek) oraz **Michała Wołosa**. Ci jednak zdecydowali się na pozostanie w Chełmie. **BAS**

Efektowna wygrana lubelskich żużlowców nad ekipą z Zielonej Góry

Ręce same składały się do oklasków!

Żużlowcy Motoru nie zawiedli! W 11. kolejce PGE Ekstraligi rozgromili przed własną publicznością 58:32 Marwis.pl Falubaz Zielona Góra, inkasując nie tylko dwa punkty za efektowną wygraną, ale także i bonus za dwumecz.

Faworyzowane Koziołki, które wygrały pierwsze spotkanie po dramatycznym boju (46:44), tym razem nie dały rywalom najmniejszych szans. Po pierwszej serii Motor prowadził wprawdzie tylko różnicą 4 punktów - 14:10, ale po 10. gonitwie było już 41:19 i stało się jasne, że gospodarze zanotują najwyższe w tym sezonie zwycięstwo.

W piątek w lubelskiej ekipie trudno było znaleźć słabsze ogniwo. Świetnie spisali się Rosjanin **Grigorij Łaguta**, który wygrał wszystkie cztery starty, Duńczyk **Mikkel Michelsen**, który w pięciu wyścigach uzbierał 14 pkt., a także młodzi żużlowcy - juniorzy **Wiktor Lampart** i **Mateusz Cierniak**, zdobyli 12+3, a Dominik Kubera (żużlowiec do lat 24) zakończył spotkanie z dorobkiem 9+1. **MAG**

MOTOR LUBLIN

- MARWIS.PL FALUBAZ ZIELONA GÓRA 58:32

Motor: 9. Grigorij Łaguta 12 (3,3,3,3-), 10. Krzysztof Buczkowski 4+1 (1,1,1,1*), 11. Jarosław Hampel 7+1 (0,3,2*,2,0), 12. Mark Karion ns 13. Mikkel Michelsen 14 (3,3,3,2,3), 14. Wiktor Lampart 8+1 (3,2,2*,1), 15. Mateusz Cierniak 4+2 (2*,1,1*), 16. Dominik Kubera 9+1 (0,2*,3,1,3). **Falubaz:** 1. Max Fricke 11 (2,2,1,2,2,2), 2. Piotr Protasiewicz 5+2 (1*,0,0,3,0,1*), 3. Mateusz Tonder 1+1 (1*,w,0,-), 4. Matej Zagar - 3 (3,u/-,-,-,-), 5. Patryk Dudek 8 (2,2,1,0,3,0), 6. Fabian Ragus 1 (1,d,0,0), 7. Nile Tuftt - 0 (0,w,-), 8. Damian Pawliczak 3 (1,2). W dwumeczu **104:76** dla Motoru, który zdobył punkt bonusowy.

BIEG PO BIEGU

1. (67,72) Łaguta, Fricke, Tonder, Hampel	3:3 (3:3)
2. (68,22) Lampart, Cierniak, Ragus, Tuftt	5:1 (8:4)
3. (67,16) Michelsen, Dudek, Protasiewicz, Kubera	3:3 (11:7)
4. (68,32) Zagar, Lampart, Buczkowski, Ragus (d/4)	3:3 (14:10)
5. (67,94) Hampel, Kubera, Pawliczak (Zagar u/-), Tonder (w/su)	5:1 (19:11)
6. (67,65) Michelsen, Fricke, Cierniak, Protasiewicz	4:2 (23:13)
7. (67,22) Łaguta, Dudek, Buczkowski, Tuftt (w/u)	4:2 (27:15)
8. (67,97) Michelsen, Lampart, Fricke, Tonder	5:1 (32:16)
9. (67,69) Łaguta, Fricke, Buczkowski, Protasiewicz	4:2 (36:18)
10. (66,69) Kubera, Hampel, Dudek, Ragus	5:1 (41:19)
11. (66,57) Łaguta, Fricke, Kubera, Dudek	4:2 (45:21)
12. (68,00) Protasiewicz, Hampel, Cierniak, Ragus	3:3 (48:24)
13. (66,87) Dudek, Michelsen, Buczkowski, Protasiewicz	3:3 (51:27)
14. (67,81) Kubera, Pawliczak, Protasiewicz, Hampel	3:3 (54:30)
15. (68,00) Michelsen, Fricke, Lampart, Dudek	4:2 (58:32)

PGE EKSTRALIGA 11. KOLEJKA

2 lipca (piątek): Motor Lublin - Marwis.pl Falubaz Zielona Góra **52:38** * Eltrox Włókniarz Częstochowa - Moje Bermudy Stal Gorzów **39:51**.

4 lipca (niedziela): ZOOLeszcz DPV Logistic GKM Grudziądz - eWinner Apator Toruń. Fogo Unia Leszno - Betard Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Moje Bermudy Stal Gorzów	11	20 (4)	8	0	3	+59
2. Betard Sparta Wrocław	10	18 (2)	8	0	2	+131
3. Motor Lublin	11	17 (2)	7	1	3	+13
4. Fogo Unia Leszno	10	14 (2)	6	0	4	+32
5. Eltrox Włókniarz Częstochowa	11	14 (2)	6	0	5	+14
6. Marwis.pl Falubaz Zielona Góra	11	6 (1)	2	1	8	-84
7. eWinner Apator Toruń	10	5 (1)	2	0	8	-46
8. ZOOLeszcz DPV Logistic GKM Grudziądz	10	4	1	2	7	-119

W następnej kolejce - 23 lipca: Fogo Unia - ZOOLeszcz DPV Logistic GKM i Moje Bermudy Stal - Marwis.pl Falubaz; **25 lipca:** eWinner Apator - Motor, Betard Sparta - Eltrox Włókniarz.

W finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2021

Brąz dla Reginy Watras i Kapra Berejowskiego

Dwa brązowe medale w rozgrywanych w Łodzi finałach XXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach zdobyli reprezentanci Sokoła Lublin.

Trzecie miejsce wśród kobiet w kat. 65 kg zajęła **Regina Watras**, która w decydującym o medalu pojedynku pokonała **Karinę Dolną** z AKS Piotrków Tryb.

Na najniższym stopniu podium stanął także w zapasach w stylu wolnym w kat. 51 kg **Kacper Berejowski**, który w walce o brązowy medal wygrał z **Wiktorem Benderem** z Orła Namysłów.

Pozostałe miejsca zawodniczek Sokoła w rywalizacji kobiet: **7. Wiktorina Chołodowska** (61 kg), **8. Dominika Buss** (57 kg), **9. Oliwia Maziarz** (46 kg), **13. Klaudia Michalak** (69 kg), **18. Patrycja Miształ** (53 kg), **19. Wiktoria Wójcik** (53 kg) oraz zawodników z Lublina w stylu wolnym: **5. Karol Ostrowski** (51 kg), **7. Ireneusz Głowacki** (55 kg), **9. Krystian Michna** (60 kg) i **Sebastian Ciężko** (110 kg). **MAG**



Zapaśnicy Sokoła i trener Rafał Borycz pozują po pamiątkowym zdjęciu z Andrzejem Supronem, prezesem Polskiego Związku Zapaśniczego

...a także Bartosza Wójcika

Brązowy krążek z Łodzi z finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w judo przywiózł także **Bartosz Wójcik** z UKS Spartakus Lublin. Podopieczny trenera **Józefa Tkaczyka** zajął trzecie miejsce w kat. 46 kg. Trzynasty w zawodach w kat. 90 kg był **Jakub Jabłonka**, klubowy kolega Wójcika, a dziewiąty w 55 kg **Michał Król** z KS Judo Rei Świdnik. **MAG**



Podium kat. do 46 kg Bartosz Wójcik ze Spartakusa na trzecim stopniu. Wygrał Tymoteusz Lic z Tomity Elbląg drugi był Marcin Leśniewski z Szubiniaka Szubin



Tak po zwycięskim barażu z Żyrzyniakiem cieszyli się piłkarze lubelskiego Sygnału!

Piłkarze Sygnału pokonali w barażu Żyrzyniaka aż 5:1 i...

Po dwóch latach wracają do okręgówki!

Po dwóch sezonach spędzonych w A-klasie piłkarze lubelskiego Sygnału wracają do okręgówki!

W środę w barażowym meczu rozegranym w Poniatowej lublinianie pokonali 5:1 Żyrzyniaka Żyrzyn. **MAG**

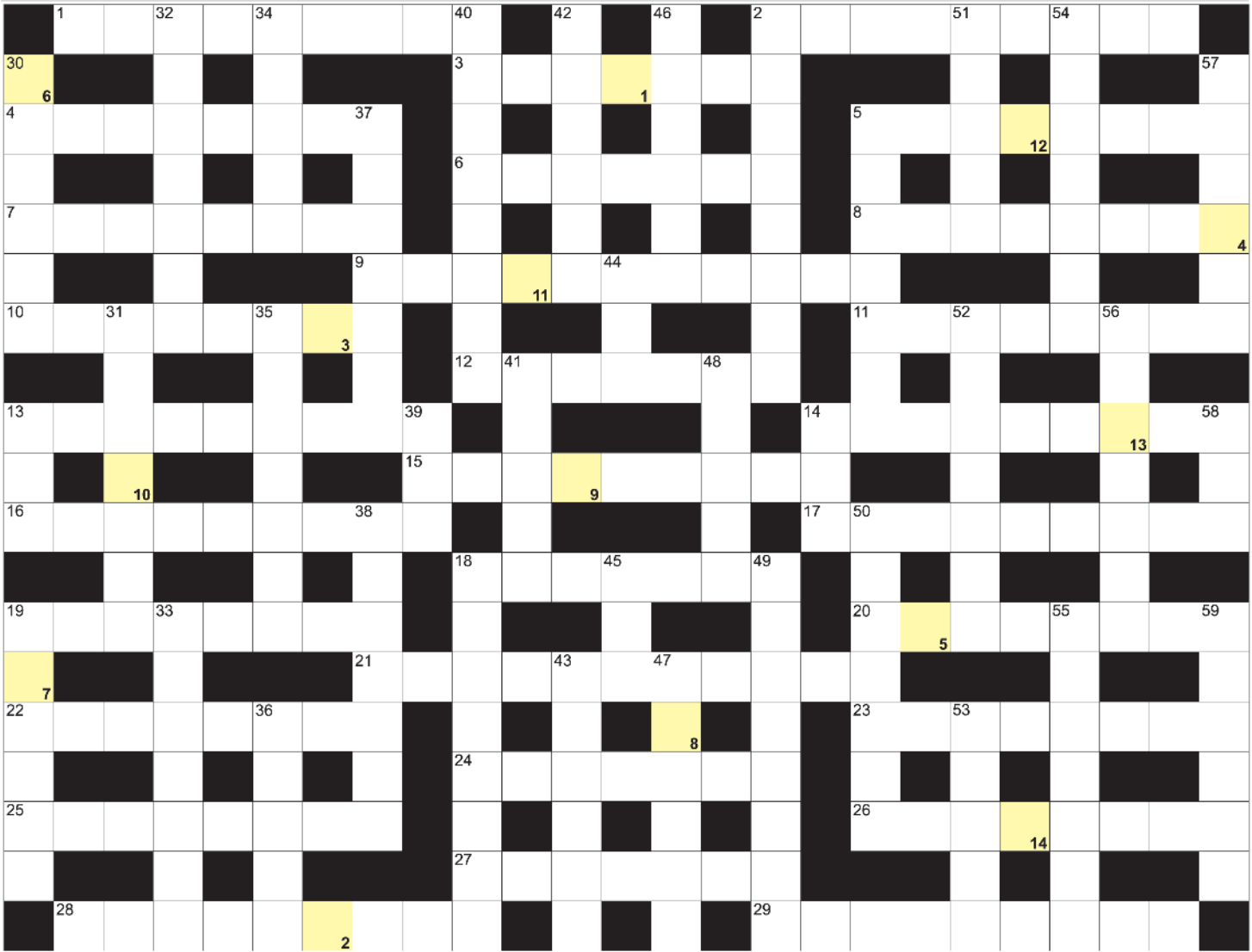
ŻYRZYNAK ŻYRZYN - SYGNAŁ LUBLIN 1:5 (0:5)

Sygnał: Furman - Piwowarski (79 Kosidło), Prus, Baran, Rakowski, Machowski, Bober (46 Karwat), Jabłoński, Mordziński (75 Paszczuk), Karaś (46 Książek), Mazur (65 Grabias, 86 Białecki).

Bramki: 0:1 Karaś 20 z karnego, 0:2 Machowski 21, 0:3 Mazur 23, 0:4 Mazur 28, 0:5 Mazur 36, 1:5 Węgorek 53. **Żółte kartki:** Ł. Kozak, Pecio, Kapusta, Jastrzębski - Machowski. **Sędziował:** Wasil.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

27/2021



POZIOMO: 1) mecz, zawody sportowe; 2) podróżuje do miejsc świętych; 3) Mieszko II król Polski; 4) poprzedniczka koldry; 5) wywiadowka inaczej; 6) kruche, słone ciasteczko; 7) rozpryskuje wodę w ogrodzie; 8) dokonuje ekspertyzy pisma; 9) nauka zajmująca się lotnictwem; 10) nieukończona opera Giacomo Pucciniego; 11) bukietnica Arnolda inaczej; 12) stolica Gujany Francuskiej; 13) zbiornik do przechowywania cieczy; 14) startuje w maratonach; 15) szefowie rządów; 16) stolica Toskanii; 17) szef sklepu; 18) inaczej podróż, wojaż; 19) najwyższa góra na wyspie Man; 20) podopieczny Vitala Heynena; 21) dęte i strunowe; 22) ryba arapaima inaczej; 23) boczne w samochodzie; 24) ciśnieniowy do kawy; 25) jest nim link, hiperłącze; 26) zeszyty na zapiski; 27) rzeka w Mandalaj; 28) analiza sercowata inaczej; 29) wojsko z armatami.

PIONOWO: 2) o małym ptaku; 5) chronometr na rękach; 13) siły lotnicze Wielkiej Brytanii; 14) znak zodiaku; 18) inaczey prostnica, glon; 19) potocznie o szczeblinie w oknie; 30) żelazko, odkurzacz i wędka; 31) telefoniczna lub w cztery oczy; 32) kłopotliwe, trudne położenie; 33) glazy narzutowe krócej; 34) pseudonim, przewisko; 35) antonim brania; 36) dzienny zysk sklepu; 37) mieszka w Alzacji; 38) Słowacki, poeta; 39) kraj z Pretorią i Kapsztadem; 40) zakłada gniazdko; 41) stolica Grecji; 42) Simon, słynny szwajcarski skoczek; 43) stolica Wspólnoty Dominiki; 44) marka męskich kosmetyków; 45) Johannes, były prezydent Republiki Federalnej Niemiec; 46) najwyższy szczyt Jawy; 47) prawdziwe nazwisko autora Harrego Pottera; 48) przepływa przez Łomżę; 49) powszechne darowanie kar; 50) dwudziesta litera alfabetu greckiego; 51) wodochłonna do ciała; 52) posązek świętego; 53) flauta, cisza morska; 54) mniej niż koleżanki; 55) kieruje księgowością uczelni; 56) dorosła Zuzia; 57) kraj Flamandów i Walonów; 58) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 59) cyfrolia na czekoladzie.

stówka co tydzień!

KUPON -
krzyżówki
27/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

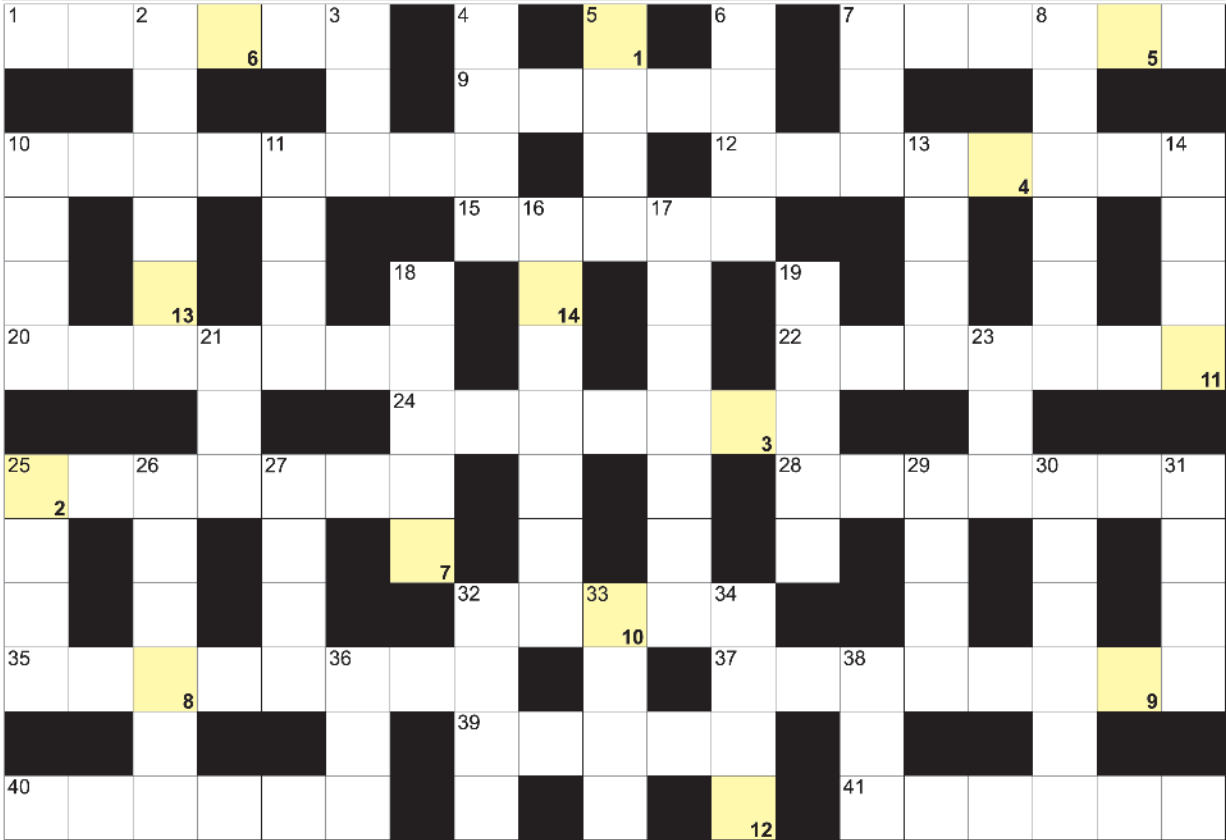
100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 25/2021 otrzymuje **Stanisław Dyć** (Ruda-Opalin), a nagrody niespodzianki - **Edyta Łukaszczyk** (Horodyszcze) i **Mieczysław Burszczan** (Chełm)

TAXI z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

27/2021



AKFON
www.akfon.pl

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

POZIOMO: 1) stolica Tasmanii; 7) miejsce zajmowane w rankingu; 9) Fischer, dyrygent i pianista; 10) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 12) brzydkie w bajce Andersena; 15) gminni samorządowcy; 20) znaki dla kierowcy; 22) rosyjska republika z Majkop; 24) dwuizbowy parlament wyspy Man; 25) bajkowy chłopiec z drewna; 28) szachowy ruch królem i wieżą; 32) gazsone na budowie; 35) wątpliwość, zastrzeżenie; 37) lek na wszystkie choroby; 39) lipa po łacinie; 40) popularna gra z uderzaniem bil; 41) publiczny popis chóru.

PIONOWO: 2) największa wyspa Azji; 3) saneczkowy lub żużlowy; 4) sześcienny to kubik; 5) zapach, woń spalenizny; 6) sumeryjski bóg słodkich wód; 7) Besson, francuski reżyser; 8) Aktiubińsk krócej; 10) noszą go pszczoły; 11) Moro, były premier Włoch; 13) mleczne u dziecka; 14) inaczej jaź złoty, ryba; 16) zespół spłaniowy, zaburzenie; 17) elektron inaczej; 18) moneta w kasynie; 19) drużyna narodowa; 21) tradycyjny strój bhutański; 23) ziemny lub łzawiący; 25) Rabanne, dyktator mody; 26) pierwiastek Ni; 27) równy w marszu; 29) operacyjna w szpitalu; 30) punkt widzenia; 31) Chaczaturian, ormiański kompozytor; 32) szklana lub opatrunkowa; 33) Negri, polska aktorka; 34) i drewno, i węgiel; 36) Choroba Creutzfeldta-Jakoba; 38) jedna z faz księżyca.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)

W tym tygodniu Barany będą sobie nucić: *Bo to, co nas podnieca, to się nazywa kasa....* W portfelu jej przybędzie, ale prawdziwe bogactwo to rodzina i przyjaciele. Warto o nich zadbać i puścić w niepamięć nieporozumienia.

Byk (21.04 - 20.05)

Byki będą cieszyć się końskim zdrowiem. Teraz będzie ono potrzebne, bo szykują się jakieś zmiany, które mogą być powodem stresu. Ponoć pieniądze nigdy dość, ale teraz Byki narzekać nie będą. Zadbaj o formę fizyczną.

Bliźnieta (21.05 - 21.06)

Praca, praca, praca... Na szczęście ta kategoria nie dotyczy Bliźniąt, które w promieniach wiosennego słońca wdzięczyc się będą do osobników płci przeciwnej. Zaloty będą skuteczne - ktoś atrakcyjny zostanie z Bliźniętami na dłużej. Stałe związki też rozkwitną.

Rak (22.06 - 22.07)

Raki nie będą zaprzętać sobie głowy codziennymi problemikami. Emocje wzbudzi dopiero niespodziewane, wyjątkowo miłe zdarzenie. Takie niespodzianki lubią jednak optymistów, więc głowa do góry i do przodu!

Lew (23.07 - 23.08)

Na owoce swojej pracy Lwy będą musiały poczekać - na szczęście niedługo. Pod koniec tygodnia będą już powody do zadowolenia. Kondycja w normie, ale warto pamiętać o tym, że w zdrowym ciele zdrowy duch i rozruszać się nieco.

Panna (24.08 - 22.09)

Panny muszą teraz wykazać się stanowczością i operatywnością. To podstawa sukcesu w pracy (lub jej poszukiwaniach), spokoju w domu i dużej kwoty na koncie. W weekend za to pełny luz - wyjazd, słońce i zabawa.

Waga (23.09 - 23.10)

Wagi czeka burza uczuć - samotne mogą zakochać się po uszy, a te w stałych związkach - przeżyć wiosenny wybuch namiętności. Ten tydzień to jednak nie tylko sprawy sercowe - Wagi pomyślnie zmięrzają się z kilkoma ważnymi zadaniami.

Skorpion (24.10 - 22.11)

Skorpioń skupia się na istotnych i perspektywicznych zadaniach. Uda się je zrealizować, jednak warto pracować systematycznie i nie odkładać nic na ostatnią chwilę. Warto zadbać o wypoczynek, zdrowy sen i relaks.

Strzelec (23.11 - 21.12)

Letnia, słoneczna aura sprawi, że Strzelce w głowie będą miały tylko amory. Warto jednak pamiętać i o innych sprawach - zwłaszcza tych zaległych. Zdrowie dopisze, finanse w normie, a nastrój szampański. Tylko pozazdrościć!

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Koziorożce, które lubią gry losowe, mogą się przekonać, że wygrana to całkiem realna rzecz. Los sprzyjać będzie także w innych dziedzinach: ułatwi pracę i wyprostuje relacje z partnerem. Warto zadbać o zdrowie.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Wodniki przejdą przez najbliższy tydzień jak burza. Działac będą sprawnie i skutecznie, zażegnają problemy wiszące na włosku i zarobią jakieś dodatkowe pieniądze. Warunek: optymizm i planowe działanie.

Ryby (20.02 - 20.03)

Na początku tygodnia przekonasz się, że z dużej chmury mały deszcz. Widmo kłopotów szybko się oddali i w dobrym nastroju dotrwasz do weekendu, który spędzisz w miłym nastroju. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś sympatycznego.